Nr. 168 (5789) Cz.

WARSZAWA, WTOREK 8 MAJA 1934 r.

Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Przed wielkim wysiłkiem

Rada Naczelna *Polskiej Partji Socjalistycznej* pracowała tym razem przedewszystkiem nad *sprawami organizacyjnemi*. Ocena zasadnicza sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, ocena położenia międzynarodowego, — są to rzeczy, które nie wymagają już w naszem środowisku dyskusji; życie potwierdza coraz dobitniej *słuszność* oceny, danej przez Partję w szeregu poprzednich uchwał Rady Naczelnej i w uchwałach ostatniego Kongresu. *Prawdziwy* charakter *kryzysu gospodarczego*, właściwa treść *systemu politycznego*, w jakim Polska przebywa, — uwidaczniają sie bie tak wyraźnie i jaskrawo, że potrzeba jeszcze jednej szczegółowej analizy przestała istnieć.

Nastąpiły zato nieuniknione konsekwencje praktyczne tych procesów społecznych, które trwają od kilku lat; *obydwa obozy reakcji polskiej pękają od wewnątrz*. I pękają właśnie z tego powodu, że nie umiały ani zrozumieć „*nowych czasów*", ani się do nich dostosować. *Stronnictwo Narodowe* przypomina dzisiaj kurę, która wysiedziała jajka... kacze. *Stronnictwo Narodowe* hodowało pieczołowicie *antysemityzm* „solidaryzmu społecznego"; okazało się, że wyrósł tymczasem *antysemityzm*, nawet brutalniejszy pod względem formy, ale połączony z... *wywłaszczeniem wielkich folwarków, z potępieniem kapitalizmu i t. p.*, — ściśle według wzorów hitleryzmu z lat „rewolucyjnych" nie „kanclerskich". Zapewne! ten „*polski hitleryzm*" typu „*Obozu narodowo - radykalnego*" jest *objektywnie* daleko bardziej faszystowski, daleko bardziej reakcyjny, niż „stare" Stronnictwo Narodowe z pp. *Rybarskim*, *Trąmpczyńskim* czy *Strońskim* na czele; jednocześnie wszakże oznacza on jawne, wyraźne, bijące w oczy *bankructwo* całej koncepcji „starego" Stronnictwa, koncepcji, opartej na liberalno - kapitalistycznych, tradycyjnych wierzeniach drobnego kupca w jakiemś tam małem miasteczku.

Obóz „sanacyjny" pękł na odcinku *„Legjonu Młodych"*. I znowuż wcale nie chodzi o to, czy owe pęknięcie pociągnie za sobą *bezpośrednio* jakieś „poważne trudności organizacyjne"; „komendant główny", p. Zb. *Zapasiewicz* prawdopodobnie albo się „dogada" z kierownictwem B. B. W. R., albo go „upokorzą"; jest to kwestja dla mnie stosunkowo obojętna, chociaż ja — zasadniczy wróg „Legjonu Młodych" — *nie wierzę* jednak *konserwatywnej* prasie *„sanacyjnej"*, że ten „Legjon" — to *tylko* „problem posad". Chodzi o coś innego. Chodzi o to, że pp. *Sławek* i *Prystor* postawili cały „kapitał B. B. W. R." na kartę „solidaryzmu społecznego" w epoce *katastrofy kapitalizmu;* i ta karta została przegrana; bunt „Legjonu Młodych" może być zlikwidowany „środkami organizacyjnemi"; mniejsza o to; *fakt*, że młode pokoleni „sanacyjne", — zastrachane, uprzywilejowane, — powiedzmy nawet — goniące za posadami, jak twierdzą konserwatyści z B. B. W. R., — fakt, że owe młode pokolenie odrzuca precz koncepcję „solidarystyczną" pp. *Sławka* i *Prystora* pozostaje — mimo wszystko — faktem. Może to być zdarzenie trzeciorzędne; odgrywa ono wszakże rolę *symbolu*.

***

Polska rozpoczyna okres bardzo dużego *chaosu* ideowego. „Stare" stronnictwa „gasnącego świata" — i narodowi demokraci i „sanatorzy" — przeżywają pierwsze *głębsze* oznaki rozkładu wewnętrznego. *Socjalizm polski* musi teraz uczynić wszystko, by skupić dokoła siebie *wszelkie fermenty*, idące poprzez kraj, ogarniające olbrzymie masy ludzi — by nie pozwolić tym fermentom na wyładowanie się nie na wielkim dziejowym szlaku *rewolucji społecznej*, utrwalającej byt Polski, jako *Państwa zorganizowanej pracy*, lecz na ubocznych torach faszyzmu, psychozy antysemickiej i t. p. To jest *rzeczywisty problem dnia dzisiejszego Polski*. Nasza własna *sprawność organizacyjna* odegra w dalszym rozwoju wypadków rolę bardzo dużą. Dlatego Rada Naczelna poświęciła tym właśnie zagadnieniom lwią część swego czasu. I dlatego miała zupełną rację, że tak, a nie inaczej, podeszła do głównych zadań swojej zakończonej w niedzielę popołudniu sesji.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Znowu pogłoski o zmianach w Rządzie

Wczoraj znowu zaczęły kursować pogłoski o zmianach w Rządzie, które mają nastąpić zaraz po powrocie ministra **Becka** z podróży do Rumunji.

Poza zmianą na stanowisku premjera znowu mowa jest o ustąpieniu ministra Skarbu **Zawadzkiego**, którego miejsce miałby zająć obecny wiceminister **Koc**.

Zmianę na stanowisku ministra Skarbu niektórzy łączą z zagadkowym w swej treści wywiadeem, udzielonym przez prezesa Banku Polskiego przedstawicielowi francuskiej agencji. O wywiadzie tym Ag. Tel. Express (ATE) podała następującą depeszę z Paryża:

„Agence Economique et Financiere" zamieszcza wywiad, udzielony dziennikowi przez prezesa Banku Polskiego w sprawie polityki finansowej polskiej instytucji emisyjnej. Prezes Banku Polskiego oświadczył dziennikowi, że **Polska skończyła z polityką deflacyjną, a obecnie wchodzi na drogę zdrowej polityki kredytowej.** Rozsądna i rygorystyczna polityka walutowa począwszy od r. 1926 przyczyniła się do tego, że Polska, jako jedyne państwo rolnicze, nie była zmuszona wprowadzić ograniczeń dewizowych i innych utrudnień, hamujących normalny ruch kapitałów".

O ile wnioskować można z powyższej depeszy, jesteśmy w przededniu zmiany polityki finansowej i walutowej Rządu.

Co do dalszych zmian, to mówią o ustąpieniu ministra Przemysłu i Handlu **Zarzyckiego**, którego takę objąłby obecny ministere **Floyar - Reichman** oraz o ustąpieniu min. Opieki Społecznej **Hubickiego**, którego następcą ma być **gen. Rouppert**.

Rząd austrjacki przyznaje się do swej klęski w dniu 1 Maja

Po 1-ym Maja major **Fey**, w przededniu odstąpienia urzędu wicekanclerza **Starhembergowi**, rozesłał do władz bezpieczeństwa cyrkularz w brzmieniu następującem:

„Marksiści zorganizowali 1 Maja w całej Austrji demonstracje przeciw Rządowi, które przeszły wszelkie oczekiwania Rządu. Wyrażam dyrektorom bezpieczeństwa niezadowolenie z faktu, że nie potrafili przeszkodzić tym nielegalnym manifestacjom".

Fey wylicza szczegółowo miejscowości, gdzie odbyły się największe demonstracje (punkty przemysłowe w Styrji, w Steyerze, Celowen i t. d.), stwierdza, że demonstracje miały charakter rewolucyjny i że żandarmerja nie podołała zadaniu.

Fey stwierdza wkońcu, że kierownicy władz bezpieczeństwa poniosą karę, a dyrektor bezpieczeństwa Austrji Dolnej, zostanie usunięty za to, nie zdołał przeszkodzić wielkiej demonstracji socjalistycznej w lesie pod Wiedniem gdzie jak wiadomo tysiące robotników odbyły zgromadzenia z rozwiniętemi czerwonemi sztandarami i przy udziale mówców zzagranicy, m. in. tow. pos. **Jakscha** z Czechosłowacji, którego zaaresztowano i po dwóch dniach zwolniono. Aeroplany rządowe „obserwowały" zgromadzenia robotnicze i dawały sygnały do rozpędzenia ich. Ale gdy tylko rozpędzono jedną grupę demonstrantów zjawiały się nowe i demonstrowały w dalszym ciągu.

Oto jeszcze kilka szczegółów o przebiegu 1 Maja w Austrji.

Przed 1 Maja aresztowano ołoko 3000 socjalistów. Wojska przeciągały ulicami dzielnic robotniczych, by pokazać robotnikom „siłę" władz. W niektórych punktach Wiednia ustawiono **ciężkie działa** z lufami, skierowanemi w stronę dzielnic robotniczych.

W Wiedniu mimo rozkazu władz tylko nieliczne domy udekorowano flagami faszystowskiemi. W domach robotniczych było za to wiele czerwonego kwiecia, czerwonych chust, lampionów i t. p..

Urzędowy pochód 1-majowy z przymusowym udziałem starców i dzieci szkolnych odbył się pod eskortą silnych oddziałów policji i korpusów ochronnych w grobowem milczeniu. W kilku punktach stolicy doszło do starć między policją a demonstrującymi robotnikami. O godz. 2-ej popołudniu wybuchł wielki pożar magazynu drzewnego i ogromne kłęby czarnego dymu „przyćmiły" nastrój mało świąteczny dollfussowej uroczystości. Chodzą słuchy, że pożar wzniecono umyślnie na cześć **Dollfussa**.

Rząd sprowadził do Wiednia sztafety motocyklistów włoskich. W drodze do stolicy spotkały ich niemiłe przygody. Oto szosa posypana była w wielu miejscach szkłem i gwoździami, wskutek czego opony pękały, a motocykle wywracały się. W pewnem miejscu doszło do starcia między faszystami i robotnikami, padły strzały i podobno jeden robotnik został zabity.

Urlop zdrowotny tow. Norberta Barlickiego

Ministerjum Sprawiedliwości wyraziło, jak donosi agencja PID., zgodę na urlop zdrowotny z więzienia dla tow. Norberta BARLICKIEGO. Lekarz więzienny uznał, że stan zdrowia tow. BARLICKIEGO wymaga dłuższej i systematycznej kuracji.

Wódz faszystów francuskich brał pieniądze od Stawickiego

„POPULAIRE", organ socjalistów francuskich, podał wiadomość że poseł nacjonalistyczny TAITTINGER, który jest zarazem „wodzem" faszystowskiej organizacji młodzieży „patrjotycznej", otrzymał od STAWICKIEGO dwa czeki, jeden na sumę 5 tysięcy, drugi na sumę 2 tysięcy franków.

Wiadomość ta POTWIERDZIŁA SIĘ. Czeki istotnie pochodzą od Stawickiego i noszą podpisy TAITTINGERA i pieczątkę Ligi Patrjotów.

Ten ci TAITTINGER manifestował 6-go lutego na czele band faszystowskich i krzyczał: „precz ze złodziejami", oraz rozlepiał afisze przeciw Rządowi.

„Precz ze złodziejami" za których pieniądze urządza się manifestację przeciw Rządowi i prowadzi się propagandę faszystowską.

Koniec konferencyjnych złudzeń

W angielskiej opinji publicznej przeważa coraz bardziej pogląd, że rozbicie się Konferencji Rozbrojeniowej jest nieuniknione. W ubiegłym tygodniu komitet rozbrojeniowy gabinetu opracował pod kierunkiem premjera Mac Donalda nowy plan rozbrojeniowy, którego linją wytyczną było udzielenie państwom uzbrojonym wzamian za ograniczenie ich zbrojeń systemu gwarancyj bezpieczeństwa z udziałem Anglji.

„Daily Telegraph" donosi, że na posiedzeniu plenarnem gabinetu, które ma się odbyć dziś, nowy projekt angielski będzie najprawdopodobniej odrzucony. Główną przyczyną tego jest fakt, że dominja wypowiedziały się stanowczo przeciwko udziałowi Anglji w systemie ogólnym gwarancyj bezpieczeństwa. Zresztą nowy projekt angielski nie uzyskałby również aprobaty ze strony parlamentu. Dziennik zamieszcza wiadomość, jakoby Rząd francuski wyraził gotowość utrzymania swych zbrojeń na pewnym poziomie, który jednakże nie może być niższy od poziomu obecnego. Francja pragnie zachować swobodę działania i przestaje się interesować gwarancjami bezpieczeństwa. (ATE.).

Polska i Sowiety
Ocena prasy angielskiej

Wszystkie dzienniki angielskie podkreślają wielkie znaczenie przedłużenia na 10 lat polsko - sowieckiego paktu o nieagresji. Wskazują przytem, że obecnie pakt ten łącznie z paktem o definicji napastnika, zawartym w zeszłym roku w Londynie, stanowi kompletny system gwarancji pokoju we wschodniej Europie.

Polska przez swój podpis pod przedłużeniem paktu nieagresji do końca 1945 r. dała, zdaniem prasy angielskiej, dowód, że równie ceni sobie dobre stosunki z Sowietami, jak i z Niemcami. Upadają tem samem — zdaniem prasy angielskiej — wszystkie podejrzenia, że Polska mogłaby współdziałać z Niemcami w jakiejkolwiek akcji skierowanej przeciwko całości terytorjalnej Sowietów. (PAT.).

Polityka finansowa „Trzeciej" Rzeszy

Na zebraniu przemysłowców w Karlsruhe minister finansów Rzeszy, Schwerin von **Krosigk**, wygłosił przemówienie, w którem m. in. oświadczył: „Moglibyśmy myśleć o dewaluacji tylko wówczas, gdybyśmy byli przekonani, że dzięki dewaluacji eksport niemiecki zwiększyłby się bardzo znacznie. Dopóki na to pytanie nie można otrzymać kategorycznego potwierdzenia, ryzyko jest zbyt wielkie". (PAT.).

Los Samuela Insulla

Statek, który przywiózł Samuela **Insulla** do Nowego Yorku, nie wpłynął do portu, lecz zatrzymał się w pewnej odległości od brzegu, skąd przewieziono aresztowanego na ląd wysłaną specjalnie szalupą. **Insull** w towarzystwie agentów odjedzie najbliższym pociągiem do Chicago. (PAT.).

Hitler obraził się

Poseł niemiecki w Rydze złożył w imieniu swego Rządu najostrzejszy protest u Rządu łotewskiego przeciwko rzekomemu „znieważeniu" **Hitlera** podczas socjalistycznego pochodu 1 maja w Rydze.

Podczas pochodu niesiona była kukła, wyobrażająca kanclerza **Hitlera**. Poseł zażądać miał przytem „ukarania winnych". (ATE.).

O.K.R. P.P.S. na powiaty Bielski Podlaski, Wysoki Mazowiecki i Ostrów przesyła w imieniu zorganizowanych robotników i chłopów, najserdeczniejsze życzenia imieninowe tow. Stanisławowi DUBOIS.

Za O. K. R.
K. WASILUK.
E. HRYNIEWICZ.

Na str. 2: J. Deutsch o walce zbrojnej „Schutzbundu"

Jak to nazwać?

„Fundusz pracy" terenem do rozgrywek politycznych!

Tak uważa p. starosta w Radomsku

(Od własnego korespondenta).

Bezrobotni m. **Radomska,** otrzymują w pierwszych dniach każdego miesiąca **bony na zapomogi żywnościowe,** udzielane przez lokalny komitet Funduszu Pracy. Wydawanie takich bonów, jak również żywności, odbywało się dotych czas bez żadnych trudności, począwszy od dnia 1-go do 8-go, a nawet do dnia 10-go każdego miesiąca.

W roku bieżącym, lokalny Komitet Funduszu Pracy z **polecenia** p. Starosty wywiesił w przeddzień 1-go Maja ogłoszenie w lokalu swego biura, że **wydawania bonów i żywności odbywać się będzie w dniu 1-go Maja.** Ogłoszenia tego wielu bezrobotnych nie mogło przeczytać, gdyż nie mając potrzeby, nie przychodzą codziennie do lokalu Komitetu. To też znaczna liczba bezrobotnych udała się po bony w dniu 2 maja, lecz Kierownik Komitetu oświadczył im, **że żywności na miesiąc maj rb. nie otrzymają wcale(!), gdyż nie zgłosili się po bony w dniu 1-go Maja.** Bezrobotni, którzy nawet zgłosili się po bony w dniu 1-go Maja, lecz nie podjęli tego samego dnia żywności, spotkali się z taką samą odmową.

Oburzeni do najwyższego stopnia z powodu najzupełniej bezpodstawnego pozbawienia ich pomocy materjalneej i skazania, wraz z rodzinami, na śmierć głodową — bezrobotni udali się do p. Starosty **Łabudzkiego, żądając cofnięcia bezprawnego zarządzenia i wydania im należnych zapomóg żywnościowych.** Pan Starosta odpowiedział bezrobotnym w ten sposób: **Jak wam się chciało śpiewać „Czerwonego" w dniu 1-go Maja, to możecie teraz przez cały miesiąc nic nie jeść"(?!!)**

P. starosta Łabudzki wyzyskuje pieniądze Funduszu Pracy do rozgrywek politycznych i do naigrawania się z nędzarzy, pozbawionych wszelkich środków do życia!

Stanowisko p. Starosty, pozbawiające bezrobotnych pomocy bez żadnych podstaw, spotkało się z najwyższem oburzeniem miejscowego społeczeństwa, a nawet wywołało niesmak wśród uczciwszych „sanatorów".

Sprawą tą zajmą się może kierownikrzywdzące zarządzenie Starosty **Łabudzkiego.**

Sytuacja w tramwajach warszawskich

Cała Warszawa pamięta wielki zatarg w Tramwajach Miejskich, wywołany przez sławetnego p. **Kwiatkowskiego** i jego zapędy „amerykanizacji", polegające na stosowaniu wobec pracowników najbardziej cynicznych metod wyzysku.

Proletarjat tramwajowy odpowiedział wtedy akcją strajkową. Zdawałoby się, że „amerykanizacja" na modłę **Kwiatkowskiego** należy już do przeszłości.

Niestety! Tak nie jest. Duch p. **Kwiatkowskiego,** którego nazwisko stało się dla tramwajarzy symbolem bezwzględności w stosunku do pracowników — panuje nadal w tramwajach.

Jednym z najgorliwszych naśladowców poczynań p. Kwiatkowskiego jest p. **Grubiński,** Naczelnik Ruchu Warsztatów Głównych. Pragnie on przeprowadzić z nawiązką to, co zamierzał Kwiatkowski. Warunki pracy w Warsztatach Głównych stały się **niezwykle ciężkie, wprost nieznośne.** Nie ma się przytem żadnego względu na bezpieczeństwo pracy. Stąd też liczne wypadki okaleczenia w warsztatach. Nie ma się również względu na **przeciążenie pracą, niewłaściwie zorganizowaną.**

Dla pognębienia pracowników stosuje też p. Grabiński zwyczaj wydawania robót na miasto, do majstrów.

W tych wszystkich zapędach jedynym hamulcem jest organizacja klasowa. To też p. Grabiński zwrócił się przeciw związkowi klasowemu z całą furją. Przez złamanie organizacji pragnie przeprowadzić plan bezwzględnego wyzysku pracowników warsztatowych.

Wszelkie środki są dobre w walce z ruchem klasowym. Szykanowanie wybitniejszych działaczów związkowych, popieranie organizacyj rozbijackich różnego autoramentu: ZZZ., „Frakcji". Zw. Rezerwistów etc.

P. Grabiński dla swych planów pozyskał p. **Talikowskiego,** Naczelnika Warsztatów.

Przed paru tygodniami p. Talikowski (zapewne pod wpływem Grabińskiego) zarządził przeniesienie do remizy tow.: **Właźnika i Tafla,** ażeby pokrzyżować działalność organizacji klasowej.

Ostatnio specjalnie represje dotknęły wice-przewodn. Oddz. VI (Tramw. i Autobusy) Zw. Prac. Komunaln. i Inst. Użyt. Publ. — tow. **Bema.** W związku z przybraniem sztandarem warsztatów na 1 Maja, p. Talikowski specjalnie namawiał majstrów, by pisali raporty na Bema. Zrazu chciał go wydalić, potem wymierzono naszemu towarzyszowi... grzywnę 3 zł.

Oczywiście wszystkie te represje wywołują skutek wręcz odwrotny, niż zamierzali kierownicy warsztatów. Pracownikom otwierają się oczy, że **walka z organizacją klasową jest walką z interesami pracowników.**

Niemniej jednak warto, by zwolennicy „amerykanizacji" z warsztatów tramwajowych opamiętali się i zaprzestali nieustannych prowokacyj pod adresem związku klasowego, jak również, by postępowanie z pracownikami było właściwe i, by kierownicy warsztatów liczyli się z bezpieczeństwem pracy i koniecznością zapewnienia należytych jej warunków.

Wojna w Arabji

Telegramy, donoszące od kilku dni o konflikcie w Arabji, dotyczą dwu krajów tego wielkiego półwyspu: **Hedżasu,** gdzie leżą dwa święte miasta arabskie Mekka i Medina i **Yemenu,** leżącego na południu od Hedżasu. Między **Hedżasem** a **Yemenem** znajduje się **Assir,** którego książęta zbuntowali się przeciw Wahabitom, plemieniu, panującemu w Hedżasie, a pobici przez nich, schronili się na terytorjum Yemenu, któremu kolejno począł zagrażać Hedżas.

Władca Yemenu, Seid **Yahia,** wszczął układy z królem Hedżasu, **Ibn Saud.** Układy te przeciągały się, widocznie władcy Yemenu szło o zwłokę, by odpowiednio przygotować się do walki z Hedżasu, państwem militarnie bardzo silnem. W końcu **Ibn Saud** zerwał układy i obsadził dwa tereny w Yemenie. Seid Yahia poprosił o rozejm, Ibn Saud postawił jednak ciężkie warunki, m. in. zażądał wydania książąt Assiru, co tamten odrzucił. Wojna rozgorzała. Wobec olbrzymiej przewagi Wahabitów wynik wojny jest zgóry przesądzony.

Yemen zwrócił się do Egiptu o pośrednictwo, ale spotkał się z odmową. Ibn Saud dyktuje obecnie Yemenitom o wiele cięższe warunki pokoju, niż przedtem, żąda mianowicie abdykacji Seid Yahia, wydania książąt Assiru i prawa okupacji w ciągu 5 lat pewnych obszarów Yemenu. Jednem słowem, Yemen stałby się prowincją Wahabitów.

Z punktu widzenia międzynarodowego zatarg arabski zasługuje na uwagę o tyle, że Hedżas znajduje się pod protektoratem Anglji. Yemen zaś stara się pozyskać dla siebie **Mussolini,** który od szeregu lat szuka w Arabji południowej terenu do ekspansji imperjalizmu włoskiego. **Mussoliniemu** udało się wyprzeć handel angielski z Yemenu i rozwinąć port Hodeidah kosztem leżącego niedaleko portu Aden.

Klęska Yemenu będzie też **klęską** Włoch, która **może** pociągnąć za sobą komplikacje w stosunkach włosko - angielskich i odbić się w polityce europejskiej.

***

Według wiadomości z **Kairu** emir **Faisal,** syn króla **Ibn Sauda** i dowódca sił zbrojnych Hedżasu, rozpoczął oblężenie położonej w górach Arabji stolicy Yemenu, **Sana.**

O ile to mu się uda, możliwem jest, że emir **Faisal** będzie ukoronowany na króla **Yemenu.** W obawie przed takim rozwojem wydarzeń syn Imama Yemenu, **Ahmed Saif,** nalegać ma na swego sędziwego ojca, aby abdykował, przekazując mu tron Yemenu. (PAT.).

***

Z Mekki donoszą, że Emir **Showeir,** dowodzący jedną z armji **Ibn Sauda** **wziął do niewoli wielką karawanę wielbłądów,** z transportem amunicji, przeznaczonej dla wojsk broniących Sana. Wśród wziętych do niewoli rzekomo znajduje się dwuch oficerów europejczyków. Jak Reuer donosi istnieją pogłoski, że są to **instruktorzy włoscy,** którzy w ubiegłym roku szkolili artylerję **Yemenu.** (PAT).

W Chinach

Narady kierowników państwa

Z Nankinu donoszą, że w połowie maja ma się odbyć konferencja **Czang-Kaj - Czeka** z prezydentem państwa **Wang - Czing - Waiem** i ministrem finansów **Kungiem.** Według opinji kół kompetentnych konferencja ta będzie miała decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju zarówno polityki zagranicznej, jak i finansowej państwa.

(ATE).

Nowy wielki lot

Znani lotnicy francuscy **Codos i Rossi** przygotowują się do nowego lotu długodystansowego z Paryża do Tokio celem pobicia nowego rekordu długości lotu. Przestrzeń Paryż — Tokio zamierzają lotnicy przelecieć bez lądowania Start nastąpi w najbliższych dniach skoro tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne. Wszystkie przygotowania techniczne do lotu zostały już ukończone. (ATE).

Dewaluacja szylinga austrjackiego

Prezydent Austrjackiego Banku Narodowego zakomunikował dziennikarzom, że ogłoszony wykaz Austrjackiego Banku Narodowego z dnia 30 kwietnia ułożony został po raz pierwszy na zasadzie **faktycznego** kursu złota i dewiz. Dotychczas bilans Banku Narodowego pozostawał w sprzeczności z stosunkami faktycznemi, gdyż opierał się na obliczeniu wartości złota w stosunku 100 szyl. w złocie za 100 szyl. papierowych, podczas gdy faktycznie 100 szyl. w złocie kosztują 128 szyl. papierowych. Analogicznie musiano przeprowadzić waloryzację dewiz, bdących w posiadaniu Banku Narodowego.

Dzienniki wiedeńskie obszernie omawiają to wyjaśnienie. Odtąd kilogram złota będzie kosztował nie 4.715 szyl., lecz 5.999.83 szyl. (PAT.).

Bilans bandytyzmu

w Stanach Zjednoczonych

Ogłoszone w tych dniach przez Związek banków amerykańskich zestawienie szkód, wyrządzonych w ciągu bieżącego półrocza przez napady bandyckie wykazuje, że łupem bandytów padło około 2.400 tysięcy dolarów. W czasie napadów zginęło 34 ludzi, w tem 8 bandytów, reszta zaś funkcjonarjuszy policji i urzędników banków. W szpitalach i domach prywatnych znajduje się 75 ciężko rannych postrzelonych przez bandytów. W ostatnich tygodniach napady na banki zmniejszyły się, co niewątpliwie pozostaje w związku z podjętą przez Rząd prez. **Roosevelta** energiczną akcją zwalczania bandytyzmu. (ATE.).

Towarzystwo Przyjaciół Litwy

Nowopowstałe Towarzystwo Przyjaciół Litwy, które postawiło sobie za cel zbliżenie kulturalne między Polską i Litwą, podejmie wydawanie dzieł z nowej literatury litewskiej. W najbliższym czasie wydana ma być w języku polskim antologja poetów litewskich. (PID.).

Koleje uruchamiają linje autobusowe

W ciągu maja i początkach czerwca uruchomią Polskie Koleje Państwowe 17 linij międzymiastowej komunikacji autobusowej. Z Warszawy kursować będą autobusy państwowe na następujących linjach: Warszawa — Radom — Kraków, Warszawa — Białystok — Grodno, Warszawa — Łomża — Suwałki, oraz Warszawa — Modlin przez Kazuń. (PID.).

Strajk na kopalni „Helena"

15 dni w podziemiach

Strajk na kopalni „HELENA trwa od 14 dni.

ROBOTNICY NIE WYCHODZĄ Z PODZIEMI. W sobotę zachorowało dwuch strajkujących robotników, których wydano na powierzchnię i odwieziono do szpitala. Są oni bardzo wyczerpaniu, tak, że wprost nie mogą mówić.

Centralny Komitet Wykonawczy i Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. zwołują

Ogólnokrajową konferencję kobiecą PPS,

do Warszawy na dzień 2 i 3 czerwca r. b.

ul. Czerwonego Krzyża 20, gmach Z. Z. K.

Juljusz Deutsch 5)

Wojna domowa w Austrji

Według relacyj uczestników walk i naocznych świadków

VIII. OTTAKRING.

W Ottakring szczególnie zawzięcie walczono na dwuch odcinkach. W wielkim miejskim bloku mieszkalnym *Sandleiten* i przed *Domem Robotniczym* pomiędzy Kreitnergasse a Klausgasse. *Sandleiten* to olbrzymi kompleks budynków, których środkowym punktem jest cudowna stacja opieki nad dziećmi . W lepszych czasach odbywały się tu pielgrzymki tysięcy cudzoziemców, ciekawych obejrzenia wspaniałego dzieła użyteczności publicznej czerwonego Wiednia.

Przed piękną budowlą ustawiono baterję armat z groźnie ziejącemi otworami. Rząd postawił robotnikom ultimatum i wezwał schutzbundowców do poddania się. Kiedy robotnicy odmówili poddania się, rozpoczęto bambardowanie bloków. Bez przerwy grały działa, trzask salw karabinowych i huk kulomiotów tworzyły groźną kanonadę. Po przeszło godzinnem ostrzeliwaniu wojska rządowe przypuściły atak, przed którym musieli ustąpić robotnicy. W ręce policji dostało się niewielu jeńców. Większość walczących zdołała się wycofać pod osłoną nocy. Wielu robotników wycofywało się podziemnemi kanałami, któremi dotarli do innych punktów dzielnicy.

Tymczasem rozgorzały silne walki w okolicy Domu Robotniczego na Kreitnergasse i Klausgasse. Bataljon trzeciego pułku piechoty i artylerji, która walczyła o Sandleiten, zostały teraz ściągnięte pod Dom Robotniczy, gdzie już zastały większy oddział wojsk rządowych. Schutzbundowcy wznieśli *olbrzymie trzy barykady* przed Domem Robotniczym i przed sąsiadującym Volkerthof'em. W pobliżu znajdował się magazyn handlarza szmelcu, skąd dla wzmocnienia barykady ściągnięto rury, kawały blachy, żelaza i t. p. Ostrzeliwane przez wojsko punkty oporu schutzbundowców trzymały się dzielnie. W czasie wielogodzinnych walk broniono skutecznie barykady. W końcu sprowadzono jeden z najnowszych — nowoczesny *tank policyjny.* Tank jak przedpotopowy potwór — nieczuły na ogień karabinowy schutzbundowców — parł na barykadę.

Tank miażdżył przeszkody . rozrywał je i uczynił wielki wyłom w szeregach obrońców. Schutzbundowcy byli wobec niego bezsilni. Nie pozostało nic innego jak cofnięcie się do Domu Robotniczego. Zaczął się okrutny, nocny bój o Dom Robotniczy na Ottakring.

Wojsko otworzyły ogień z górskich dział. Mimo prażenia pociskami robotnicy socjalistyczni trwali na posterunku. Wówczas na boisku sportowem nawprost domu uruchomiono dwie haubice.

Walka trwała do rana. Dopiero o godzinie 6 rano pierwsi żołnierze weszli do domu, zniszczonego od kul armatnich. Fasada domu świeciła niezliczoną ilością dziur od strzałów karabinowych i kulomiotów; strzały armatnie uczyniły znaczne wyłomy w ludziach. Na chodniku przed domem, w przejściach i na schodach — mnóstwo krwawych śladów walki bezpośredniej ludzi.

Podobny widok przed Volkerthof. Ulice dokoła zabudowań pokryte są łuskami od amunicji, adłamkami granatów, tłuczonem szkłem i gruzem. Wskutek ostrzeliwania znajdujący się w budynkach starcy, kobiety i dzieci nie mogli opuścić mieszkań, co pociągnęło za sobą straszliwe ofiary. Także żona starego przewodniczącego dzielnicy i dotychczasowego posła do parlamentu, *Alberta Severa,* otrzymała ciężką ranę w brzuch odłamkiem granatu i zmarła.

Walki o Dom Robotniczy natchnęły schutzbundowców sąsiednich dzielnic *Hietzing* i *Rudolfsheim* myślą spróbowania odsieczy. Jednakże skończyło się na wstępnych krokach, albowiem rozpoczęła się ofensywa, przedsięwizęta z częściowem powodzeniem przez ottakringski bataljon, który nie brał udziału w walkach o Dom Robotniczy. Batalion ten przeniknął wgłąb dzielnicy aż do Wichtelgasse. Byłby dalej się posunął i może, zasilony przez inne oddziały, mógłby zupełnie zmienić położenie w dzielnicy, gdyby tymczasem nie dowiedziano się o zdradzie kierownika okręgu *Korbela,* któremu podlegał Ottakring. To i inne hiobowe wieści zachwiały wiarę. Część ludzi załamała się i zaprzestała walki. Wówczas reszcie nie pozostało nic innego jak odwrót.

Miejscami odżywała walka jeszcze następnego dnia. Ochrona dachów strzelała do patroli policji i Heimwehry. Doszło do szeregu ostrych starć, które jednak nie mogły wpłynąć na zmianę stanu rzeczy

(D. c. n.)

Metody i dowody

Oskarżony może nie odpowiadać na zadawane mu pytania — tak przepisuje Kodeks Postępowania Karnego. Milczenie jest jego *prawem*, a więc z milczenia *nie można wyciągać niekorzystnych dla oskarżonego wniosków*. Nie wolno też zmuszać oskarżonego *innemi sposobami* do udzielenia dowodu przeciwko sobie. O tem znowuż wyraźnie stanowi art. 58 Regulaminu urzędowania sądów w sprawach karnych z dn. 1 grudnia 1932 r.: „nie wolno używać ani gróźb lub innych środków przymusowych, ani podstępu lub obietnic celem uzyskania wyjaśnień".

Taki jest *stan prawny*. A teraz *przypadek z praktyki*.

Podczas procesu w Brześciu nad Bugiem prokurator złożył Sądowi następujący dokument:

„Prokurator Sądu Okręgowego w Pińsku, Oddział zamiejscowy w Brześciu. 12 marca 1934 r. Nr. Z. SO. 39/B-34. Do Pana Naczelnika Więzienia w Brześciu nad Bugiem.

„W związku z podaniem więźnia Sergjusza *Barana*, przedstawionem mi przy tamt. piśmie z dn. 6 marca r. b. Nr. 430, polecam powiadomić go, że na otrzymanie podręczników naukowych zezwalam tylko pod tym warunkiem, że złoży on pisemną deklarację o wyrzeczeniu się raz na zawsze komunizmu i oświadczy w niej, iż chce być lojalnym obywatelem Państwa Polskiego. w/z. Prokurator (podpis) *Krzywopisza*".

Na odwrocie tego dokumentu administracja więzienna stwierdza, że

„więzień *Baran* Sergjusz deklaracji o wyrzeczeniu się komuny na zawsze nie złożył".

W przemówieniu oskarżycielskiem prokurator *powołuje się* na powyższą korespondencję i dowodzi winy *Barana* między innemi i tym argumentem, że *nie chciał on złożyć deklaracji o wyrzeczeniu się „raz na zawsze komuny"*.

Ten tryb postępowania jest jakby *pułapką* na oskarżonego, albowiem w każdym razie zwraca się przeciwko niemu: nie podpisze deklaracji, więc *jest* komunistą; wyrzeknie się „komuny", więc *był* komunistą.

Lecz sprawa ta ma też i swoją *moralną* stronę. Czy więzień śledczy ma prawo otrzymywać „podręczniki naukowe"? *Baran* na rozprawie wyjaśnił, że chodziło o zbiór zadań, o geografję i o fizykę. Jeżeli *ma prawo*, to *nie wolno* mu stawiać żadnych warunków. Jeżeli takiego prawa *nie ma*, to nie wolno na niego wywierać *psychicznego przymusu* obietnicą niestosowania prawa. Jeżeli pozostawione to jest do uznania prokuratora, to nie licuje z godnością i dostojeństwem władzy pertraktowanie prokuratora z więźniem podług formuły: *„do ut des"*, daj deklarację, a ja dam ci książeczkę.

A co warta jest taka deklaracja? Czy znajdzie się *rzetelny* człowiek, którego poczucie moralne będzie obrażone, jeżeli deklarant zobowiązania nie dotrzyma? *Nie znajdzie się taki.* Każdy musi przyznać, że umowa została zawarta *pod przymusem*, między wolnym i niewolnym, między silnym i słabym, między tym, co nic nie daje, a tym co wzamian dać ma swą ludzką godność i honor.

Godności i honoru nie kupuje się. Nie należy nawet usiłować kupić ich. Nie tylko za cenę fizyki, ale i za cenę znacznie większą.

LUDWIK HONIGWILL.

Czyżby na Kasprowy?

Skąd kapitały?

Niedawno „KURJER WARSZAWSKI" podał wiadomość, że Polska przystępuje do budowy kolejki w Tatrach — na szczyt KASPROWY(w pobliżu Czerwonych Wierchów). Turystyczny biuletyn „Orbisu" POTWIERDZIŁ tę wiadomość w wywiadzie z wicem. BOBKOWSKIM. Podobno już przystąpiono do wytknięcia trasy.

W ten sposób ujawnia się sens niedawnej gorączkowej kampanji „Il. Kurjera" krakowskiego przeciwko ochronie przyrody. Widać właśnie „Kurjer" agitował za kolejką na Czerwone Wierchy. Teraz widocznie ten projekt uległ pewnej drobnej zmianie. Alarmami na temat budowania kolejki przez Czechów (na Łomnicę) przygotowywano opinję do projektu wicemin. Bobkowskiego.

Trasa zapewne ma pójść z Zakopanego na Kuźnice, Kalatówki, Goryczkową, Kasprowy. Jak z tego widać, przewidywane jest użytkowanie głównie w ZIMIE, przez narciarzy. Kasprowy bowiem — to ulubiony narciarski szczyt — zjazd ku Kalatówkom lub na Gąsienicową.

Zapewne kolejka na Kasprowy mniej zaszkodzi Tatrom, niż na Świnicę, Kozi Wierch lub inny szczyt właściwego, granitowego łańcucha Wysokich Tatr Polskich. Tamta — świnicka — kolejka całkowicie zniszczyłaby polskie Tatry, — znany czar i urok Hali Gąsienicowej i doliny Pięciu Polskich Stawów.

Ale i tę kolejkę na Kasprowy uważamy za bardzo SZKODLIWĄ. Niszczy piękno znacznej połaci polskich Tatr. Niewątpliwie, z Kasprowego zrobi się potem „drogę" (czy koleją) na Gąsienicową i t. d. A Tatry Polskie są TAKIE MAŁE!

O ochronie Tatr mówiłem obszernie w Sejmie w związku z ustawą o ochronie przyrody. Nie będę się powtarzał. Zwrócę tylko uwagę, że państwowa Rada Ochrony Przyrody, Tow. Tatrzańskie i wogóle NIEMAL WSZYSTKIE nasze instytucje kulturalne wypowiedziały się przeciw tym pomysłom. Nasza robotnicza organizacja — TUR na swym krakowskim zjeździe stanął całkowicie na gruncie ochrony.

Jesteśmy ciekawi, czy p. Bobkowskiemu z „Kurjerkiem" uda się przeforsować swój plan niszczenia Tatr WBREW OPINJI SPOŁECZEŃSTWA? Trzeba bowiem zauważyć, że nawet poważniejsze pisma „sanacyjne" (Gazet Polska") stanęły całkowicie na gruncie ochrony. Słyszałem, że nawet min. oświaty ma grube wątpliwości.

Ale jest protega... Zobaczymy. Na razie zapytamy: ZA JAKIE PIENIĄDZE? Taka kolejka ma kosztować kilka miljonów. Czy p. Bobkowski weźmie ją z kasy (deficytowego) budżetu? Wątpię. Więc skąd? Prywatne konsorcjum? JAKIE? Kto daje i jakie ma mieć prawa?! Czy niema nic pilniejszego podczas nędzy i kryzysu?

Ciekawa sytuacja, zaprawdę. Całe społeczeństwo — dosłownie — walczy o całość Tatr. Rząd (za grube pieniądze) wykupuje lasy, przygotowując założenie „Parku Narodowego" (ochronnego). Państwowa Rada Ochrony Przyrody piorunuje. Ale P. BOBKOWSKI nic sobie z tego nie robi.

Interes Zakopanego, przynęta dla letników? Wolne żarty! Gdy się zniszczy urok Tatr, zniszczy się także Zakopane!

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

337 miljonów deficytu

Dochody i wydatki skarbu państwa w r. 1933|34

Zamknięcia rachunkowe budżetu państwa za rok 1933—34 wykazują, iż dochody skarbu wyniosły za cały rok budżetowy OKOŁO 1869 MILJ. ZŁOTYCH, wydatki zaś 2.206 MILJ. ZŁOTYCH. Deficyt skarbu państwa w minionym roku budżetowym wyniósł zatem około 337 milj. złotych.

W miesiącu marcu r. b. dochody skarbu państwa wyniosły ogółem 177 milj. złotych, wydatki zaś 235 milj. złotych. DEFICYT ZA MARZEC WYNIÓSŁ 58 MILJ. ZŁOTYCH.

W poszczególnych miesiącach minionego roku budżetowego deficyt wyniósł: W KWIETNIU 1933 roku — 15 milj. zł., W MAJU — 24 milj. zł., W CZERWCU — 24 milj. zł., W LIPCU — 26 milj. zł. W SIERPNIU — 25 milj. zł., WE WRZEŚNIU — 22 milj. zł., W PAŹDZIERNIKU — 14 milj. zł., W LISTOPADZIE — 26 milj. zł., w GRUDNIU — 18 milj. zł., w STYCZNIU 1934 r. — 37 milj. zł. W LUTYM — 50 milj. zł., w MARCU — 58 milj. zł.

PODATKI BEZPOŚREDNIE dały w roku budżetowym 1933—34 sumę 520 milj., PODATKI POŚREDNIE — 172 milj. zł., CŁA — 96 milj., MONOPOLE— 627 milj. zł., PRZEDSIĘBIORSTWA — 41 milj. zł., INNE DOCHODY ADMINISTRACYJNE — 220 milj. zł., FUNDUSZE — 4,8 milj. złotych. Ogółem dochody zwyczajne państwa wyniosły 1,781,8 milj. zł., nadzwyczajne zaś 87,2 milj. złotych. (PRESS.)

Ubezpieczenia dobrowolne

Dnia 7 b. m. zostało ogłoszone i weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej, określające warunki **dobrowolnego** ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa. Dobrowolnie ubezpieczyć się mogą osoby, które nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia i ukończyły 16 rok życia, a nie **przekroczyły lat 45, jeżeli ich całkowity dochód roczny nie przekracza 10.000** zł. (PRESS).

„Chrześcijaństwo" w praktyce

Przed kilkoma dniami zmarła w szpitalu Przemienienia Pańskiego 66-l. Aniela **Zielińska.**

Rodzina zmarłej, złożona z bezrobotnych córek, synów i zięciów, nie była w stanie jej pochować. Przez kilka dni kołatano do najrozmaitszych instytucyj z prośbą o zajęcie się pogrzebem.

Napróżno. Tymczasem zwłoki zmarłej leżały w kostnicy i czekały na pogrzeb.

Zrozpaczona rodzina udała się do naszej redakcji z prośbą o pomoc. Było to w sobotę w godzinach wieczorowych.

„Chrześcijańskie" instytucje opieki społecznej — odpowiadały, że nie mogą się zająć pogrzebem, albo poprostu radziły... poczekać do poniedziałku.

Wobec tego Redakcja nasza zwróciła się do zydowskiego Towarzystwa **„Ostatnia Posługa"** z prośbą o zajęcie się pogrzebem zmarłej.

List wysłaliśmy o godz. 8 wiecz. w sobotę.

W niedzielę Tow. „Ostatnia Posługa" pochowała zmarłą na cmentarzu bródzieńskim.

***

Rodzina zmarłej za naszem pośrednictwem składa Tow. **„Ostatnia Posługa"** serdeczne podziękowanie za zajęcie się pogrzebem.

Książę Donnersmarck

skazany na 5 tysięcy zł. grzywny

W Tarnowskich Górach odbyła się poraz drugi z rzędu rozprawa sądowa przeciwko księciu Donnersmarck, oskarżonemu o przekroczenie przepisów o ochronie rynku pracy.

Sąd skazał **Donnersmarcka** za zatrudnianie obcokrajowca (przed 3 tygodniami miał on podobną sprawę) **na 5 tysięcy złotych grzywny.**

Pokwitowania

DLA SIEROT PO POLEGŁYCH W WIEDNIU.

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych w Czeremsze zł. 10.

DLA OFIAR REWOLUCJI W AUSTRJI.

„Kolejarz" Zetzetkowiec — Tarnowskie Góry zł. 3.50.

Przegląd prasy

„TEORETYK" SOCJALIZMU.

W tygodniczku **„Walka"** z racji Święta Robotniczgo znajdujemy wywody p. **Jaworowskiego** oraz krytykę taktyki niemieckiej i austrjackiej socjalnej demokracji. Było to dla nas miłą niespodzianką, że p. **Jaworowski** w ciągu ostatnich paru lat wyrósł na głębokiego teoretyka socjalizmu, na polskiego **Kautsky'ego** lub polskiego **Bauera**.

Pan **Jaworowski** wypowiada się stanowczo przeciwko opieraniu się socjalizmu na „elementach zdeklasowanych". Ta teorja tak zachwalana — jak powiada p. **Jaworowski** — przez redakcję **„Robotnika"(?)** jest teorją reakcyjną i z gruntu kotrrewolucyjną.

Wiemy, że p. **Jaworowski** zamiast na „żywiołach zdeklasowanych" woli oprzeć się na „robotniczo - chłopskich" rządach pp. **Sławka, Prystora i Jędrzejewicza,** ale to jest rzecz jego gustu i jego „rewolucyjności..."

BBS. z p. **Jaworowskim** na czele nie popełnił błędów niemieckiej i austrjackiej socjalnej demokracji i dlatego BBS. tak pięknie rozwija (rozbija?) się...

„My — powiedział p. Jaworowski o BBS. — jesteśmy partją robotniczą, proletarjacką w swym programie i w swej ideologji, opartą o interesy i dążenia klasy robotniczej".

Czy p. **Jaworowski** przypadkiem nie identyfikuje dążeń klasy robotniczej z interesami pp. **Tasiemków i Łokietków?**

DWIE MIARY.

„Manchester Guardian", omawiając powstanie O. N. R. w Polsce, pisze:

„gdyby Rząd wykazał w stosunku do nowego stronnictwa chociażby połowę tego zdecydowania, jakie się stosuje wobec socjalistów i chłopów, toby mógł przeszkodzić podburzającej agitacji antyżydowskiej, która się bardzo silnie rozwija. Jeśli rząd tego nie uczyni, powstanie wielkie niebezpieczeństwo".

Mieliśmy więc chyba rację, gdy pisaliśmy, że Rząd życzliwem okiem patrzy na rozłamówców z Endecji, których wcześniej czy później myśli skojarzyć z „Legjonem Młodych", na co już tu i owdzie zanosi się.

„Sztafeta", która przytacza powyższą opinję londyńskiego dziennika, cytuje także **„Tydzień Robotnika"**, który o powstaniu O. N. R. pisał:

„Jednem słowem z rezerwą, ale ani „sanacja" ani endecja, nie odnoszą się wrogo do O. N. R. Rozumieją dobrze, iż ten obóz, rozbity na pograniczu mas robotniczych i chłopskich, odegrać może olbrzymią rolę przy ratowaniu kapitalizmu. Właśnie dzięki niej, radykalnej frazeologji, właśnie dzięki wyładowywaniu rewolucyjnych nastrojów mas w walkach nacjonalistycznych.

I my musimy to dobrze zrozumieć. Socjalizmowi przybył nowy wróg: O. N. R.".

„Sztafeta" cytatę tę zaopatruje w uwagę:

„Życzliwość" sanacji w stosunku do nas jest znana".

Właśnie, że **znana** i przebija z całej prasy „sanacyjnej".

I TAK ŹLE I TAK NIEDOBRZE.

„Prawo Ludu", tygodnik robotników polskich zrzeszonych we francuskiej Konfederacji Pracy, pisze o wizycie p. **Barthou** w Polsce, przyczem porusza pewne zagadnienie, o kórem dotychczas w krajowej prasie nie czytaliśmy **„Prawo Ludu"** pisze:

„Prócz spraw politycznych, poruszone zostały również sprawy handlowe obydwu państw i warunki spłacania Francji długów Polski

Polska musi rok rocznie płacić Francji dość wysoką sumę tytułem spłaty długów. Żądania są ze strony Polski, żeby spłata ta się odbywała towarami, czyli że wzamian za zapłaconą sumę Francji, Polska mogła wwozić do Francji towarów na odpowiednią sumę.

Żądanie to jest słuszne, biorąc pod uwagę interesy Polski. Czy to jest jednak w interesie emigracji polskiej we Francji, tego powiedzieć nie możemy.

Weźmy tylko przemysł węglowy. Istnieje kryzys we Francji. Kopalnie starają się zwolnić górników polskich ponieważ muszą ograniczyć produkcję z powodu konkurencji zagranicznej. Syndykaty żądają od rządu ograniczenia przywozu węgla zagranicznego i w ten sposób zagwarantowania pracy dla górników polskich.

Polska żąda dozwolenia większego przywozu węgla, czyli że gdyby Francja na to się zgodziła, tysiące robotników polskich we Francji automatycznie zostaną pozbawione pracy.

My, jako emigranci we Francji, musimy rozważać fakty pod kątem interesów naszych emigracyjnych. Czy takie lub inne postanowienia i żądanie rządu polskiego, są w interesie emigracji lub na jej niekorzyść".

X. Y. Z.

Historja polskiego włościaństwa

Dr. JÓZEF PUTEK. „Pierwsze wystąpienia polityczne włościaństwa polskiego", 1848—1861. Kraków. Nakładem Domu Ludowego „Wisła" w Krakowie. Odbito czcionkami drukarni Ludowej w Krakowie. Stron 71.

Utalentowany publicysta i zasłużony działacz ludowy dr. **Józef Putek** opracował na podstawie skrzętnie zebranych materjałów, a w szczególności protokółów stenograficznych posiedzeń sejmowych, historję polskiego włościaństwa w zaborze austrjackim, w okresie od 1848 r .do 1861 r.

Autor pragnąłby oczyścić honor polskiego chłopstwa, dość ujemnie zapisanego we współczesnych kronikach, jak i dziejach politycznych, w związku z wystąpieniami Jakóba Szeli. Zainteresował się więc wczesnemi objawami ruchu chłopskiego w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim, szukając zorganizowanej myśli politycznej w wystąpieniach posłów chłopskich.

W okresie, objętym rozprawą, trudno znaleźć wybitną indywidualność wśród posłów chłopskich i z dużą sympatją przedstawiona przez autora sylwetka młodego posła z żywieczyzny Jakóba Siwca nie może jednak obudzić w czytelniku większego zaintereesowania. Przecież te przodujące jednostki wyszły bezpośrednio z niewoli chłopskiej, nie dziw więc, że historja polityczna włościaństwa polskiego z tego okresu jest nader skromna, skoro ciemnota, nędza, głód i upokorzenie pańszczyźniane nie mogły przyczynić się do podniesienia poziomu polskiego chłopa.

Autor piętnuje obojętność społeczeństwa polskiego wobec losu chłopa, który w tym czasie żywił się parzoną trawą lub liśćmi drzewa bukowego, a szlachta i ziemiaństwo nie wykazały żadnego wysiłku w kierunku dźwignięcia wieśniaka z tej sytuacji, raczej nawet manifestowały wrogie stanowisko, walcząc zresztą bezskutecznie z dekretem cesarskim, znoszącym pańszczyznę.

Rozprawa dr. **Putka** jest cennym przyczynkiem do badań nad historją polityczną włościaństwa polskiego, szkoda tylko, że autor dość pobieżnie zajął się odmalowaniem całokształtu epoki, przez siebie przedstawionej.

Z. G.

Obrady Międzynarodówki Włókienniczej

W dniach 6 i 7 maja obradowała w Lucernie **Rada Generalna Międzynarodówki Włókienniczej,** a od 7 do 12 maja odbywa się **Międzynarodowy Kongres Włókienniczy.**

Na kongres, jako delegaci z ramienia polskich włókniarzy, mieli wyjechać tow. tow.: **Szczerkowski** i **Zerbe;** pozatem tow. **Szczerkowski,** jako członek Rady Generalnej, uczestniczyć miał w posiedzeniu Rady.

Wobec znanych formalności paszportowych, towarzysze nasi nie zdołali uzyskać na czas paszportów — i z tego powodu delegacja polska do Lucerny nie pojechała.

Obyczaje

Gorliwość biurokraty

Gmach urzędu pocztowego 2 w Warszawie przy ul. Chmielnej był w dn. 3 Maja bogato udekorowany. W porządku. Ale p. dyrektor urzędu postanowił skorzystać ze sposobności i wykazać swoją gorliwość. **Koszta dekoracji mają pokryć z własnych poborów pracownicy urzędu w myśl... zarządzenia p. dyrektora.** Tu już p. dyrektor „przesolił". Nakładanie **przymusowych** świadczeń na pracowników nie należy wcale do jego kompetencji; świadczeń „dobrowolnych" nikt nie ściąga „zarządzeniami".

Wyższe władze powinnyby chyba wglądnąć w ten przykład „oszczędnej" gospodarki z... cudzej kieszeni. **URZ.**

Sytuacja gospodarcza w I kwartale 1934 r.

Według oceny Instytutu Badania Kunjunktur Gospodarczych

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w pierwszym kwartale 1934 r.:

Sytuacja gospodarcza poszczególnych krajów kształtowała się w ścisłym związku ze stosowaną w tych krajach polityką gospodarczą rządów, wobec czego nie mogły istnieć jednolite tendencje rozwojowe.

Z jednej strony stosowana jest mniej lub więcej *wyraźna polityka inflacyjna:* w najszerszym zakresie w *Niemczech*, oraz w *Stanach Zjedn.*, które w ostatnich miesiącach (od listopada r. ub. począwszy) weszły na drogę inflacji w sposób zdecydowany, powiększając w gwałtownem tempie wydatki kryzysowe skarbu (na roboty publiczne, pomoc dla bezrobotnych, kredyty dla banków); w *Niemczech* polityka ta spotkała się już z trudnościami w zakresie bilansu płatniczego, którego równowaga została naruszona przez wywołany zwiększeniem produkcji wzrost importu *przy niemożności rozszerzenia wywozu.* Natomiast w krajach bloku złotego, w których — poza Polską i Belgją — spadek cen był dotąd stosunkowo niewielki, następują nowe posunięcia w kierunku deflacyjnym, zmierzając *przez obniżkę płac i cen* do polepszenia *stanowiska konkurencyjnego w wymianie międzynarodowej* (Francja, Włochy); zwykłe skutki deflacji będą przytem we Francji łagodzone przez osłabienie, w związku z tą polityką, tendencyj tezauryzacyjnych. *Stosunkowo najbardziej normalnie rozwija się konjunktura w Anglji*, gdzie skutkiem dewaluacji funta najwcześniej ustał nacisk deflacji.

Jeśli można w tych warunkach mówić o jednolitych tendencjach w gospodarce światowej, to jednak czynnikiem działającym powszechnie jest *ruch cen.* Pod wpływem polityki inflacyjnej lub poprawy automatycznej ustaliły się ceny surowców. Wpływa to korzystnie na produkcję przemysłową, zwłaszcza w krajach, w których istniały jeszcze tendencje spadkowe — *spadek produkcji ustał ostatnio we Francji;* ponieważ równocześnie spadek ustąpił miejsca silnemu wzrostowi w Stanach Zj., a w Niemczech i Anglji utrzymywał się nadal ruch zwyżkowy, produkcja światowa znacznie wzrosła. Nie odbiło się to jednak, wobec działających ciągle tendencyj autarchicznych, na handlu międzynarodowym, który uległ w tym kwartale sezonowemu zmniejszeniu, pozostając na poziomie zeszłorocznym.

Sytuacja w Polsce wykazuje dalej — zdaniem Instytutu — objawy ożywiania **się działalności gospodarczej. Poprzez handel zagraniczny, to jest przez umożliwienie zwiększenia eksportu, oddziaływały** stosunki w gospodarce światowej w niewielu *i to nienajważniejszych dziedzinach:* tak więc silną ekspansję wykazał *przemysł tartaczny*, głównie dzięki eksportowi, zwłaszcza na potrzeby zwiększonego ruchu budowlanego w Anglji; ostatnio rozpoczął się również wzrost *w przemyśle cynkowym.* Czynnik eksportowy jednak był niewątpliwie za słaby, *aby stworzyć impuls dla powszechniejszego wzrostu obrotów.* Natomiast momentem, który w szerokim zakresie przyczynił się do przyśpieszonego wzrostu działalności inwestycyjnej i produkcji, była *detezauryzacja*, wzmagająca się pod wpływem załamania kursu wielu walut, z funtem, a zwłaszcza dolarem na czele. Płynące stąd środki *wzmocniły znacznie lokaty kapitałów w budownictwie, posłużyły do sfinansowania zapasów, wreszcie zaczęły oddziaływać na rynku papierów wartościowych, podnosząc kursy.*

Ruch budowlany, jeśli idzie o budownictwo mieszkaniowe, wykazał zatrzymanie spadku już w końcu 1932 r.; w drugiej połowie 1933 r. zaczęła występować tendencja zwyżkowa. Kwartał ubiegły — będący zresztą raczej okresem przygotowań do sezonu — zdaje się zapowiadać (poziomem przewozów materjałów, uruchomieniem przemysłu mineralnego) zwiększenie budownictwa mieszkaniowego.

Zwiększanie zapasów, których stan podczas kryzysu, w wyniku ograniczenia kredytów, uległ silnemu obniżeniu, mogło się zacząć dopiero z chwilą ustabilizowania się cen, co właśnie nastąpiło — zdaniem Instytutu — obecnie: wskaźnik cen gotowych wyrobów przemysłowych był w końcu 1-go kwartału o 1 proc. wyższy niż na początku (przejściowo w lutym nawet o 2 proc.). Powiększenie składów odbywało się zwłaszcza we włókiennictwie, i to w stosunkowo dużych rozmiarach.

Produkcja przemysłowa *nie wykazała wprawdzie w porównaniu z poprzednim kwartałem powiększenia*, utrzymanie jednak w całości osiągniętego wzrostu (12% ponad przeciętny poziom 1932 r.) w okresie zimy może być wytłomaczone jako trwanie ruchu zwyżkowego.

Słabo odbija się jeszcze poprawa na sytuacji rolnictwa. Stosunek cen artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolników w przeciwieństwie do zeszłego roku *nie poprawił się w końcu zimy*, co wywołane było sytuacją rynku zbożowego i cyklicznym spadkiem cen trzody chlewnej, a w związku z tem także i innych produktów hodowlanych; pozatem zaś presję na ceny żywności wywierały dalej zjawiska deflacji — *zniżki płac, które trwały dalej, choć w zmniejszonych rozmiarach.* (PAT).

***

Ocenę **Instytutu** dajemy w brzmieniu prawie dosłownem; wyraża ona z natury rzeczy opinję nie naszą, ale kierowniczych kół „sanacyjnego" systemu widzenia; właśnie dlatego jest jednak bardzo ciekawa i dla nas.

Bez serca...

„Polonia" donosi:

W **Szarleju - W. Piekarach** ciągle słychać o eksmisjach bezrobotnych.

I tak w dniu 4 b. m. wyeksmitowany ze swego mieszkania bezrobotny **Nowak Józef**, mieszkaniec Szarleja, znalazł się z rodziną swą na bruku. Nie mając innej rady, zostawił dwoje swych dzieci, od 2 — 3 lat liczących, na ulicy, a sam poszedł szukać jakiegoś dachu nad głową. Niestety, nic znaleźć nie mógł.

Dopiero późnym wieczorem, niejaka Sośniok Paulina, litując się nad dziećmi, zabrała je do swego mieszkania.

Nadmienić wypada, iż władza gminna skierowała wyeksmitowanego bezrobotnego Nowaka do właścicielki domu, niejakiej Wicikowej, u której mieszkania są wolne, **lecz ta, aby opuszczonego bezrobotnego odstraszyć od siebie, wybiła wszystkie szyby w oknach mieszkania, przeznaczonego dla Nowaka (!). Ludzie są bezlitośni!!**

Pierwszy Maj

w całym kraju

1-szy maj w Radomsku

(Kor. własna).

Tegoroczne święto klasy robotniczej, mimo szykan komisarza miasta i władz administracyjnych, było obchodzone w Radomsku nadzwyczaj uroczyście. Już od godz. 11-ej przed południem, poczęli napływać tłumnie robotnicy na plac strażacki, gdzie o godz. 12-ej nastąpiło otwarcie demonstracyjnego obchodu. Zagajenia i powitania zebranych robotników i chłopów — dokonał tow. **Lenk**, poczem przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele Bundu i Poalej Sjon.

O godz. 13-ej wyruszył pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta zdążając do podwórza posesji, przy ul. Kościuszki Nr. 10, gdzie mieści się lokal Kom. Pow. P. P. S. Po pochodzie rozpoczął się demonstracyjny wiec, na którym przemawiali tow. tow. **Dudek, Opic, Bykowski i Lenk.** Odczytaną przez tow. **Lenka** rezolucję 1-szo majową, zgromadzeni uchwalili jednomyślnie.

Wieczorem odbyła się w wypełnionej po brzegi sali miejsc. teatru „Kinema" uroczysta Akademia, rozpoczęta odegraniem przez orkiestrę „Międzynarodówki" i odśpiewaniem przez chór „Czerwonego Sztandaru". Okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. **Lenk**, poczem rozpoczęła się część artystyczna, składająca się z aktualnych deklamacji, oraz utworów scenicznych, odegranych przez Sekcję Teatralną Org. Mł. TUR.

Gostynin

(Kor. wł.).

Pochód wyruszył z przed lokalu partyjnego i przeszedł ulicami miasta do sali Straży Ogniowej, gdzie do wypełnionej po brzegi sali przemawiali tow. **Zasada, żołnonowski,** oraz z Bundu tow. **Motyl.**

Łomża

(Kor. wł.).

O godz. 11½ rano z przed lokalu Związków Zawodowych wyruszył wspólny pochód PPS. i „Bundu" na plac Zambrowski.

Na placu Zambrowskim odbył się wiec, który zgromadził zgórą 1500 osób.

Do zebranych przemawiali tow. tow. **Baryka, Załęski,** oraz **Zacharjasz** z **„Bundu".**

Przemówienia mówców socjalistycznych przyjmowane były przez zebranych z dużym entuzjazmem.

Zyrardów

(Kor. wł.).

Uroczystość pierwszomajowa odbyła się wspaniale. Żyrardów dawno nie pamięta tak licznego pochodu.

Na wiecu przemawiali tow.: pos. **Dobrowolski, Karbowski,** przedstawiciel Poalej Sjonu i tow. **Tomaszewska.** Rezolucję 1-o Majową przyjęto entuzjastycznie.

Należy podkreślić, że po rozwiązaniu wiecu przez **T. Tomaszewską,** policja zachowała się b. niewłaściwie, najeżdżając końmi na spokojnie rozchodzących się uczestników.

Innych pochodów nie było.

Aresztowanie 5 urzędników

W gminie olkusko-siewierskiej

Władze sejmiku będzińskiego wpadły na ślad nadużyć, dokonywanych systematycznie od dłuższego czasu na szkodę gminy **olkusko - siewierskiej.**

W związku z tem aresztowany został przebywający na urlopie sekretarz **Władysław Liwerski,** sekwestratorzy, **Stefan Znejkiewicz, Antoni Ochęza** i **Tadeusz Rolnik,** oraz b. sekwestrator **Józef Figiel.** Suma nadużyć nie jest jeszcze znana.

Więzień połknął termometr

W więzieniu śledczem przy ul. Kopernika 29 w Łodzi, więzień Stefan Staszak połknął termometr, który włożono mu pod pachwinę dla zbadania gorączki.

Desperata przewieziono niezwłocznie do szpitala i poddano operacji, mającej na celu wydobycie termometru.

Filar „sanacji" we Włocławku

skazany za defraudację

Sąd grodzki we Włocławku skazał znanego „sanatora", kierownika szkoły powszechnej we Włocławku, p. **Pająka,** oskarżonego o zdefraudowanie 938 zł., pobranych w okresie kursu dokształcającego na opłacenie personelu, na **jeden rok więzienia,** a na zasadzie amnestji zmniejszył mu karę na pół roku, oraz na ponoszenie kosztów i opłat sądowych w wysokości 125 zł.

Powodowi cywilnemu, b. woźnemu tej szkoły, Szydłowskiemu, sąd przyznał odszkodowanie w wysokości 603 zł.

Pająk był filarem inowrocławskiej „sanacji".

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie niniejszem podaje do wiadomości PP. Pracodawców, że normy składek za służbę domową zostały zmienione. Za czas od dnia 1 stycznia do dnia 30 kwietnia 1934 r. obowiązują poprzednio ogłoszone normy składek, od dnia zaś 1 maja 1934 r. na całym terenie działania Ubezpieczalni, t. j. w Warszawie i powiatach: warszawskim, garwolińskim, grójeckim, mińsko-mazowieckim i radzymińskim — obowiązują nowe normy, które podaje poniższa tabela.

TABELA

składek za pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospodarstwach domowych, dozorców domowych i pomocników dozorców domowych za ubezpieczenie chorobowe, emerytalne robotnicze i wypadkowe, łącznie z opłatami na Fundusz Pracy.

Kategorje pracowników według miesięcznych zarobków w gotówce	Wysokość składek i opłat na Fundusz Pracy przypadających: na ubezpieczonego Zł	na pracodawcę Zł.	Razem Zł.
1. Pracownicy fizyczni, zatrudnieni w gospodarstw. dom. (pomocnice(y) domowe(i), służące(y), kucharki(rze), gospodynie, pokojówki, posługaczki i sprzątaczki przychodnie i t. p.			
a) zarabiający w gotówce do Zł. 20.— miesięcznie	0,25	2,94	3 19
b) zarabiający w gotówce powyżej Zł. 20.— do 30.— miesięcznie	0,40	4,70	5,10
c) zarabiający w gotówce powyżej Zł. 30.— do 40.— miesięcznie	3,74	3,27	7,01
d) zarabiający w gotówce powyżej Zł. 40.— do 50.— miesięcznie	4,76	4,16	8,92
e) zarabiający w gotówce powyżej Zł. 50.— do 60.— miesięcznie	5,78	5,05	10,83
f) zarabiający w gotówce powyżej Zł. 60.— miesięcznie*)	6,8%	5,94%	12,74%
zarobku podstawowego*)			
2. Dozorcy domowi i pomocnicy dozorców domowych:			
a) zarabiający w gotówce do Zł. 20.— miesięcznie	0,25*)	2,99	3,24
b) zarabiający w gotówce powyżej Zł. 20.— do 30.— miesięcznie	0,40*)	4,79	5.19
c) zarabiający w gotówce powyżej Zł. 30.— do 40.— miesięcznie	3,74	3,40	7,14
d) zarabiający w gotówce powyżej Zł. 40.— do 50.— miesięcznie	4,76	4,33	9,09
e) zarabiający w gotówce powyżej Zł. 50.— do 60.— miesięcznie	5,78	5,25	11,03
f) zarabiający w gotówce powyżej Zł. 60.— miesięcznie*)	6,8%	6,18%	12,98%
zarobku podstawowego*)			

*) Za pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospodarstwach domowych, za dozorców domowych i pomocników dozorców domowych zarabiających w gotówce powyżej Zł. 60.— miesięcznie, należy obliczać składki i opłaty na Fundusz Pracy procentowo od faktycznie pobranego zarobku w gotówce z doliczeniem przeciętnej wartości wynagrodzenia w naturze i świadczeń osób trzecich; przeciętną wartość wynagrodzenia w naturze i świadczeń osób trzecich ocenia się w tym wypadku na Zł. 30.— miesięcznie.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W WARSZAWIE

Dramat z za kulis teatru

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę por. rezerwy *Jezierskiego*, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa znanego aktora *Różyckiego*.

Na salę rozpraw zarządzono wstęp za biletami, co oczywiście zwiększyło zainteresowanie procesem ludzi, szukających sensacji w salach sądowych. Proces ten **budzi tem większe zainteresowanie, iż jest nie pierwszym z procesów oficerów, którzy uważają chwycenie za broń za jedyne rozwiązanie komplikacyj życiowych.**

Oskarżony jest oficerem lotnikiem, to też pośród świadków, obok licznych artystów, znajdują się i oficerowie lotnicy. Ogółem liczba świadków ogranicza się do 20.

Jak wiadomo, dramat, którego epilog toczy się przed sądem, rozegrał się za kulisami teatru Nowego, w garderobie, zajmowanej przez pp. *Różyckiego* i *Znicza*.

Oskarżony, którego woźni znali, jako męża aktorki (Jadwigi Jezierskiej, grającej wraz z p. *Różyckim* w sztuce „Czwarty do brydża"), bez przeszkód dostał się za kulisy i, wpadłszy do garderoby, wymierzył do p. *Różyckiego z rewolweru.*

Broń zacięła się. W tym momencie p. *Różycki* zaczął mu wyrywać rewolwer, co widząc oskarżony, puścił rewolwer, a chwyciwszy leżące na stole nożyczki, rzucił się z niemi na *Różyckiego*, raniąc go w szyję.

Oskarżony oświadczył, iż musiał się zemścić na *Różyckim* za rozbicie mu szczęścia domowego. Oskarżony przyznaje, że zgóry uplanował zabójstwo, a nie mając rewolweru, pożyczył go od znajomego kapitana. Do tragicznej decyzji doprowadziły go niezliczone telefoniczne i pisemne anonimy, wśród których szczególnie uderzyły go anonimy od jakiejś kobiety.

Gdy pytał żonę o prawdziwość stawianych jej zarzutów, ta utrzymywała, że jest to tylko flirt, przyznając, że *Różycki* bardzo się jej podoba.

Akt oskarżenia stwierdza, że p. *Jezierska* zachowywała się w stosunku do *Różyckiego* „niezwykle kokieteryjnie".

Oskarżony studjował zagranicą i, wraz z armją *Hallera* przybył do Polski. Jak wynika z akt sprawy, miał zajście jakieś z pułkownikiem 4-go dywzjonu artylerji, które zostało wówczas zlikwidowane, gdyż uznano go za niepoczytalnego. Oskarżony ożenił się przed rokiem, kochał nad życie swoją żonę i uważał, że ma wielki talent. Chcąc z nią współpracować, zamierzał zostać autorem dramatycznym i pisać dla niej sztuki.

Następnie oskarżony oświadczył, że w zamiarze zabicia rywala utwierdził go ksiądz, u którego się na 2 dni przed zajściem spowiadał, a który mu powiedział, że „ma prawo wszelkiemi sposobami bronić żony".

Zeznania Jezierskiego były naogół niezwykle chaotyczne. Początkowo mówił o miłości dla żony, potem utrzymywał, że jej nie kochał i nie kocha. Tłomaczenia, dotyczące samego faktu uplanowania zabójstwa odznaczały się patosem.

Twierdził on np., że chodziło mu nie o *zemstę*, lecz o *„ukaranie Różyckiego dla celów społecznych"*.

Przez cały czas swoich zeznań modulował głos i starał się występować w roli obrońcy moralności publicznej, a nie w roli pokrzywdzonego męża niewiernej żony.

Końcowa część zeznań, dotycząca zarzutów przeciwko p. *Różyckiemu*, odbyła się, na prośbę oskarżonego, przy drzwiach zamkniętych.

Żona oskarżonego mówiła o niezwykłej miłości swojej i męża i o ich ślubowaniu wzajemnej, bezwzględnej wierności. Częściowo zeznawała przy drzwiach zamkniętych.

P. *Różycki*, badany w charakterze świadka, mówił jedynie o samem zajściu za kulisami. Reszta jego zeznań odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Dziwnie średniowiecznie brzmiały zeznania przyjaciela oskarżonego, p. *Waldena*, który oświadczył, iż załatwienie sprawy *Jezierskiego* z *Różyckim* na drodze honorowej, *jako z aktorem, wobec różnicy stanowisk społecznych (!?)*, było niemożliwe i dlatego oskarżony wybrał inną drogę.

Inny przyjaciel oskarżonego, inż. *Szukiewicz*, zajął podobne stanowisko, oświadczając iż on radził *z aktorem* rozprawić się poprostu laską.

Oficerowie, zwierzchnicy oskarżonego, wydali opinję o nim, jako o człowieku dobrym i inteligentnym, ale odznaczającym się brakiem subordynacji i nieskoordynowanym.

Artysta *Znicz* oraz cały szereg aktorów z teatru Nowego, mówili jedynie o samem zajściu

Przewód sądowy w godzinach popołudniowych zamknięto, odraczając przemówienia stron do poniedziałku.

Obronę wnosi adw. *Sobolewski*. Jako powód cywilny, występuje adw. *Beylin*.

***

Przerwany w sobotę proces por. *Jezierskiego* został wczoraj wznowiony. Głos zabrał prokurator *Marcinkowski*, który przewszystkiem podkreślił ów rzucający się w pierwszym dniu procesu w oczy brak skruchy oskarżonego, oraz liczne nielogiczności jego zeznań.

Prokurator wyraził przedewszystkiem zdziwienie, iż oskarżony postanowił mścić się mówiąc jednocześnie o braku miłości dla swej żony. Drugą nielogicznością jest podkreślanie przez oskarżonego bezwzględnego zaufania do żony równoczesne z brakiem wiary w jej zapewnienia, iż z *Różyckim*, poza chwilowym flirtem, nic jej nie łączy.

Prokurator zwrócił również uwagę na oświadczenie oskarżonego, iż miał zamiar zabić dla obrony moralności publicznej, zapominając jednak o tem, iż mógł otwarcie i szczerze załatwić bez morderstwa sprawy swego pożycia z żoną jedynie z nią samą. Prokurator podkreślił, iż oskarżony działał z premedytacją.

Adw. *Beylin*, rzecznik powództwa cywilnego, podkreślił zarówno brak podstaw do pretensyj w stosunku do *Różyckiego*, co wynika zarówno z kategorycznego oświadczenia powoda, jak i z zeznań p. *Jezierskiej*, która zapewniła sąd zarówno o swojej wierności, jak i o wielkiem przywiązaniu do męża.

Wyrok zapadnie zapewne późnym wieczorem, gdyż w godzinach popołudniowych przemawiał adw. *Sobotkowski*, obrońca oskarżonego. *I. K.*

Wczorajsze wypadki

ZABÓJSTWO PRZY POŁOWIE RYB.

Przy ul. Solipsowskiej, 37 l. Józef Wyszkowski wszczął awanturę o połów ryb z łowiącym ryby 50 l. Józefem Miaśkiewiczem. W czasie szarpania się, Miaśkiewicz, stając w obronie własnej, ugodził Wyszkowskiego wędziskiem, zadając ranę kłutą okolicy serca. Wyszkowski przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarł. Zgromadzony tłum okolicznych mieszkańców rzucił się na przypadkowego zabójcę, który doznał potłuczenia głowy i twarzy. Nadbiegły policjant wyrwał Miaśkiewicza z rąk tłumu. Po opatrunku przez Pogotowie M. przewieziono do komis., a następnie do komendy policji pow. warszawskiego, gdzie pozostał do dyspozycji sędziego śledczeego.

SAMOBÓJSTWA.

23 l. Kazimiera Góralowa, napiła się jodyny.

55 l. Marjanna Muszkiełkowa napiła się jodyny.

40 l. Jadwiga Kuchcina, przy mężu, usiłowała rzucić się pod samochód na rogu ul. Przejazd i Leszna. Kierowca skręcił w bok, desperatka zaś wskutek upadku, doznała potłuczenia nóg. Pogotowie, po udzieleniu pomocy przewiozło Kuchcinę do domu.

Walne doroczne zebranie

Warsz. Koła Stow. b. Więźniów Politycznych

Walne doroczne zebranie Warsz. Koła Stow. b. Więźniów Politycznych odbyło się 28 kwietnia przy wyjątkowo licznym udziale członków (270 osób). Przewodniczył tow. J. **Cynarski**, w skład prezydjum wchodzili zasłużeni weterani ruchu, jak tow. **Zandowa** i tow. **Kłosowicz**, oraz **Kornacki** i **Kłobukowski**. Sekretarzował tow. **Wiselholz**. Do honorowego prezydjum zaproszono tow. tow. senatorów **B. Limanowskiego** i **A. Dębskiego**.

Sprawozdanie, złożone przez tow. posła L. **Śledzińskiego**, wywołało długą, a chwilami burzliwą dyskusję. Przyjęto szereg wniosków, mających na celu większe, niż dotychczas udostępnienie lokalu, oraz ułatwienie płacenia składek. Stwierdzono, że Koło liczy 800 zgórą członków.

Ustępującemu Zarządowi, na wniosek Komisji Rewizyjnej, udzielono absolutorjum.

Na wniosek Komisji - Matki, w skład której wchodziło 11 osób, wybrano jednomyślnie nowy Zarząd Koła w następującym składzie: **L. Śledziński, K. Pietkiewicz, W. Trzciński, Durko, Lubiejewski, J. Rutkiewicz** i **Szumski**; na zastępców: **L. Juszkiewicz, Br. Żukowski, Snopek** i **Michałowski**.

Komisja Rewizyjna: **D. Jabłoński, Zelcer** i **A. Porębski**. Sąd: **Libkind, Kwiatkowski, Majkowski, Chodźkowa** i **Fr. Śledziński**; zastępcy: **Gawroński** i **Wizenholc**.

Sprawa samopomocy pogrzebowej, referowana przez tow. **Durkę** została przekazana, na wniosek tow. **Czachorowskiego**, inicjatywie zainteresowanych tą kwestją członków.

Przyjęto wnioski w sprawie **prześladowanych przez Rząd Dollfussa robotników austrjackich**, w sprawie **amnestji dla więźniów politycznych** i w sprawie **obchodu 1 maja**.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery:

I CIĄGNIENIE.

150.000 zł. Nr. 85938.
20.000 zł. Nr. 160979.
15.000 zł. Nr. 27350.
Po 10.000 zł. Nr. 160268 161819.
Po 5.000 zł. Nr. 49298.
Po 2.000 zł. Nr.: 6811 28992 38936 40763 41567 41946 55931 66677 84962 91301 116112 123182 149413 150657.
Po 1.000 zł. Nr.: 3035 8178 9737 21348 27321 34984 36786 46499 52331 59347 63812 67335 81356 85036 88337 91489 93864 105539 113333 116359 116971 134272 162859 165905 168024.

II CIĄGNIENIE.

150.000 zł. Nr. 69210.
10.000 zł. Nr.: 21563 72362 113514.
5.000 zł. Nr.: 50963 62925.
2.000 zł. Nr.: 11748 12288 18080 26826 39744 42177 47032 47383 49181 55711 77019 78707 93421 96969 104552 122981 162534 163091.
1.000 zł. Nr.: 4874 5352 5655 5795 7264 12251 13692 14867 15957 22351 23595 26982 28771 31973 41083 43661 49428 56602 73818 83981 85513 86432 92268 95614 103122 103890 103935 102977 108344 117866 126956 130831 137633 147301 150733 152290 154285 160697 165776.

STAN POGODY

POCHMURNO.

Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanem ze skłonnością do burz, głównie na zachodzie kraju. Ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: **„Świat należy do ciebie!..“**
APOLLO: **„Csibi“** z Fr. Gaal.
ANTINEA: **„Brat djabła“** i **„Księżna Łowicka“**.
ATLANTIC: **„Tańcząca Venus“** z J. Cawford i Clark Gable.
AMOR: **„Uśmiech szczęścia“** i **„Każdemu wolno kochać“**.
AS: **„W cieniu krzyża“**.
BAJKA: **„Wanda Drubale“** i **„Biała trucizna“**.
CASINO: **„Bunt w Szanghaju“**.
CAPITOL: **„Pat i Patachon jako kompozytorzy“** i **„Banita“**.

COLOSSEUM: **„Pożar nad Wołgą“** i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: **„Congorilla“** i **„Pat i Patachon w konkurach“**.
CRISTAL: **„Ken Maynard — poskromiciel“**.
CYRK (kino Variete): **„Port San Diego“** i program atrakcyj.
CZARY: **„Zaledwie wczoraj“**.
CORSO: **„Szpiek w masce“** i rewja.
EUROPA: **„Sekretarka osobista wychodzi zamąż“**.
FAMA: **„Burza o brzasku“** i **„Szpieg w masce“**.
FILHARMONJA: **„Sprytna dziewczyna“**.
FORUM: **„King Kong“**.
HELJOS: **„Wyrok życia“** i **Nie damy ziemi“**.
GLORIA: **„Branka syna puszczy“**.
HOLLYWOOD: **„Ich ostatnie spotkanie“** i rewja.
IKS: **„Kochanka włamywacza“** i **„Cham“**.
KOMETA: **„Moje marzenie“** i rewja.
LOS: Od 4 **„Miłość Wally“**. Od 8 **„Biała Lilja“**.
LUX: **„Bracia Karamazowy“** i **„Biały ślad“**.
MEWA: **„Próba miłości“** i **„Zwyciężca“**.
MASKA: **„Dlaczego zgrzeszyłam“** i **„10 z Pawiaka“**.

MAJESTIC: **„Zemsta dr. Fu Manchu“**

MIEJSKI: **„Rewizor“** O 4 specjalny seans dla młodzieży.

NOWY SPLENDID: **„Porwanie“**.
NOWA TOMBOLA: **„Niewidzialny człowiek“** i **„Raj Podlotków“**.
OKO PRASKIE: **„Kobieta i bestja“**.
PALACE: **„W pogoni za księżycem“** i rewja **„Królestwo operetki“**.
PAN: **„Ostatni Ataman Annienkow“**.

PRAGA: **„Pieśniarz Warszawy“** i **„Pionierzy Texasu“**.
PETIT TRIANON: **„Platynowa blondynka** i **„Co może Paryż“**.
PROMIEŃ: **„Tajemnice Sekwany“** i **„Dzikie Pola“**.
RIVIERA: **„Wiktorja i jej huzar“**. i **„Pałac na kółkach“**.
ROXY: **„Pieśniarz Warszawy“**.
SOKÓŁ: **„Byłem ci wierny“** i **„Szalona subretka“**.
STYLOWY: **„Królowa Krystyna“** z Greta Garbo.
TON: **„Wyrok życia“**.
UCIECHA: **„Nie jestem aniołem“** z Mae West.
UNJA: **„Prokurator Alicja Horn“** i rewja.

W cieniu szubienicy

Prośba skazanych na śmierć do obrońców

Dwaj bandyci Raczkowski i Bidziński, którzy oczekują na Pawiaku decyzji w sprawie podania o ułaskawienie, zwrócili się zawczasu z prośbą do swoich obrońców, aby w razie odrzucenia podania skorzystali z przewidzianego przywileju obrońców i asystowali w czasie wykonywania egzekucji na dziedzińcu Pawiaka.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM“. Dziś i codziennie „Karykatury“ w reżyserji Schillera. W rolach głównych: Kuncewiczówna, Buczyńska i in.

TEATR NARODOWY. Dziś „Ucieczka“ Galsworthy'ego.

TEATR LETNI. Dziś komedja muzyczna „Domek z kart“ Grannichstaedtena.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie „Ucieczka“ Galsworthyego z Węgrzynem.

TEATR POLSKI. Codziennie „Zbrodnia i Kara“ w inscenizacji L. Schillera.

W próbach końcowych pod reżyserją L. Schillera dramat Rostworowskiego „Kaligula“.

TEATR MAŁY. Codziennie komedja pisarza francuskiego H. Duvernois p. t. „Janka“.

TEATR „CYGANERJA“. Nieczynny z powodu przeniesienia się zespołu do innego lokalu.

TEATR „KAMERALNY“. Dziś i codziennie „Mazepa“ Słowackiego z Adwentowiczem w roli wojewody.

Już pierwsze przedstawienie tej, wspaniałej romantycznej tragedji Juljusza Słowackiego wywołały na widowni szczery oddźwięk. To arcydzieło naszej literatury dramatycznej ożyło znów na scenie dzięki dobrej obsadzie.

Sekretarjat Teatru przyjmuje zaproszenia na przedstawienia szkolne (ceny wyjątkowo zniżone).

TEATR „8.30“. Nieczynny.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja „Wejdź do środka“.

TEATR REWJI „MUCHA“. Dziś „Jubileuszowa rewja“.

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna „Na wiosnę wszystko radosne“.

Oświadczenie

Zespół artystyczny teatru *„Cyganerja“*, pozostający pod kierownictwem niżej podpisanych, z dniem 5-go maja r. b. przerwał występy w teatrze „Cyganerja“. Nastąpiło to *anskutek niemożności dalszej współpracy z dyrekcją administracyjną w osobach p.p. Sakowskiego i Traimana, którzy od dłuższego czasu mimo największych ustępstw ze strony zespołu, nie wywiązywali się w stosunku do tegoż z przyjętych na siebie obowiązków.* Przerwanie przedstawienia nastąpiło za formalną aprobatą głównego zarządu Z. A. S. P. Cały zespół artystyczny w pełnym komplecie w najbliższych dniach przenosi się na inną placówkę, o czem nastiąpią osobne wzmianki w prasie.

Prosimy przyjąć wyrazy szacunku
Za zespół teatru „Cyganerja“
Fr. Jarossy. K. Tom. Ż. Górzyński.

Co usłyszymy w radjo?

Wtorek, 8.5.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 **Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa** domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 „Życie kulturalne“. 11.57 **Sygnał czasu. 12.05 Muzyka popularna.** 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 **Muzyka popularna.** 12.55 **Dziennik Południowy. 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim.** 15.10 Wiadomości gospodarcze. 15.20 **Koncert solistów. 16.05 „Skrzynka P. K. O.“. 16.20 „Kącik językowy“. 16.35 Muzyka lekka.** 17.30 Odczyt. 17.50 „Na wulkanach Jawy“ — wygł. prof. Michał Siedlecki. 18.10 Muzyka salonowa. 18.50 Program. 18.55 Rozmaitości. 19.10 „Dokąd jechać w święto?“ 19.15 „Wiadomości rolnicze“. 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 Koncert. 21.30 „Poezje o lnie“. 21.45 Muzyka lekka. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

Beverley Nichols 37)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego

Wacława Komarnicka

ROZDZIAŁ VII.

Dzięki Bogu, że mamy flotę.

Bezczelność tego, co mam zamiar napisać w niniejszym rozdziale, zdumiewa nawet mnie samego. Ledwo odróżniam burtę od portu, czy rufę od bukszprytu. Podchodzę do całego zagadnienia marynarki z punktu widzenia obrony, z głową nietyle otwartą, ile raczej pustą.

Może powinienem powiedzieć właściwie „podchodziłem“, teraz bowiem głowa moja nie jest już tak pusta. Gdy próbowałem dotrzeć do rdzenia problematu obrony, było rzeczą oczywistą, że prędzej czy później będę musiał zetknąć się z drobną sprawą Floty Angielskiej. Czy jest ona nam obroną i osłoną, czy też poprostu białym słoniem? *). Czy będzie podczas wielkiej wojny ochraniać naszą ludność i zaopatrywać nas w żywność, jak to zawsze dotychczas bywało, czy też połowę jej wysadzą w powietrze samoloty, drugą zaś zatopią łodzie podwodne?

Możecie mi oświadczyć, że odpowiedzi na takie pytania potrafią udzielić jedynie rzeczoznawcy. Być może. Ale to jeszcze nie powód, aby ciekawy laik nie miał strawić kilku miesięcy, szukając na nie odpowiedzi. On to, koniec końców, płaci podatki i flota kosztuje go przecież niemało pieniędzy. On to płaci rachunki, więc niema chyba w tem nic zdrożnego, że chce się dowiedzieć, za co płaci? Naturalnie, Admiralicja może mu odpowiedzieć, że to nie jego interes. Ale współczesny płatnik podatków nie chce się pogodzić z tego rodzaju obskurantyzmem. Będzie raczej sympatyzował z moją postawą, której za wdzięczam, że nie dałem się oszukać ekspertom, ani też zwieść mgłą tajemnicy, którą zwykło się osłaniać sprawy marynarki wojennej. Koniec końców, w szkole i na uniwersytecie wymaga się od nas inteligentnych opinij o bitwach morskich, mających czysto akademickie znaczenie, i to na podstawie znacznie mniejszej ilości danych, niż te, które posiadamy o naszej dzisiejszej flocie. Znaczenia zaś tej floty niepodobna chyba przeceniać, jeżeli się jest obywatelem naszego tak rozrzuconego Imperjum.

Zacząłem więc szperać po wszystkich bibljotekach w przyszłej wielkiej wojnie, ostrzeżeń, ocen, statystyk podczas Wielkiej Wojny, przepowiedni o jej roli w przyszłej wiekiej wojnie, ostreżeń, ocen, statystyk i t. p. Znalazłem moc materjału do przeczytania i dopiero po kilku miesiącach studjów zdołałem rozbić to zagadnienie na najważniejsze działy. Ale wkońcu przekonałem się, że pierwszą sprawą, nad którą musi się zastanowić inteligentny laik, jest rola i znaczenie łodzi podwodnych.

II

Istnieje kierunek, utrzymujący stanowczo, że wobec rozwoju wojennych łodzi podwodnych, flota nawodna jest już przestarzała. I na pierwszy rzut oka kierunek ten ma niezaprzeczalną słuszność.

Oto horoskopy, jakie kierunek ten stawia na przyszłość:

„Opieramy nasze wnioski na danych, których nam dostarczyła ostatnia wojna. Podczas niej Władczyni Mórz była niemal bezsilna wobec niemieckich łodzi podwodnych, chociaż Niemcy nie posiadali nigdy więcej, jak 175 łodzi podwodnych, z czego naraz czynnych było najwyżej 60“.

Jednakże Jonaszowie łodzi podwodnych mają znacznie więcej do powiedzenia. Przypominają nam naprzykład, że od czasu wojny wszystkie państwa, prócz Wielkiej Brytanji, zaczęły gorączkowo budować łodzie podwodne i w chwili, gdy piszę te słowa, stosunek sił wielkich mocarstw przedstawia się pod tym względem następująco:

Francja	84
U. S. A.	82
Japonja	63
Imperjum Brytańskie	55

Ale, pomijając już kwestję samej siły liczebnej, należy wziąć pod uwagę jeszcze inne niebezpieczeństwa. Proszę pamiętać, że podczas wojny niemieckie łodzie podwodne zagrażały naszej komunikacji morskiej, nie mając bynajmniej po temu idealnych warunków.

(D. c. n.).

*) Białe słonie uchodzą w Siamie za święte zwierzęta. (Przyp. tłum.).

SZTAFETA ROBOTNICZA

Zadania prasy sportowej

Na marginesie zjazdu dziennikarzy sportowych

Ponad 200 członków liczy Związek Dziennikarzy Sportowych w Polsce. Byli oni reprezentowani na zjeździe warszawskim przez delegatów poszczególnych oddziałów, rozsianych po większych miastach Polski. Obrady były bardzo poważne i doniosłe dla przyszłych prac Związku. W oficjalnej części przemawiali rozmaici dygnitarze, sportowi i innych instytucyj. Piękne i zasadnicze myśli rzucili: pułk. **Kiliński** imieniem P. U. W. F., oraz pułk. **Ulrych** z ramienia Z.Z. Wskazali oni na właściwe cele i zadania prasy sportowej. **Ma ona wychowywać młodzież, wskazywać jej drogi i podnosić pod względem intelektualnym.** Te same myśli rozwijali w swych przemówieniach p.p. **Sikorski, Junosza - Dąbrowski** i podpisany. Rola dziennikarza sportowego nie może się ograniczyć do takiego czy innego zdawkowego opisu meczu, lub zawodów sportowych. Trzeba wszelkie zjawiska sportowe omawiać z szerszego punktu widzenia. Zadania prasy dałyby się podzielić na trzy grupy. Pierwsza dotyczy **kwestji sprawozdawczej,** druga — **pouczająco - propagandystycznej,** a trzecia — **krytyki.** Najważniejszem zadaniem, bo sięgającem w głąb życia społecznego i będącego drogowskazem, jest rola **pouczająco - propagandystyczna.** Ta wymaga odpowiedniego przygotowania i wszechstronności wiedzy, albowiem ona musi promieniować na młodzież, którą trzeba podnosić ku wyższym wartościom moralnym i etycznym. **Wszelkie ujemne zjawiska w sporcie trzeba odsłaniać w nadziei, że znikną, gdy będą publicznie piętnowane, karcone.** Ze szpalt czasopism zniknąć powinny brukowe, obliczone na tanią sensację wiadomości. Młodzież łaknie tych „brudów" w nieświadomości tego, iż one raczej demoralizują, niż dodatnio wpływają na jej rozwój intelektualny. **Atoli, prasa sportowa może tylko wtedy spełnić swoje zadanie, gdy będzie niezależna i wolna od groźby utraty swobody słowa.** Mówiono o tem na zjeździe obszernie i stanowczo. W konsekwencji uchwalono na mój wniosek przez aklamację następującą rezolucję:

„Wobec niesłusznych zarzutów ze strony związków sportowych przeciwko dziennikarzom sportowym, walny zjazd stwierdza, że tego rodzaju nieuzasadnione tendencje zmierzają do ograniczenia, względnie skrępowania dziennikarzy i publicystów sportowych przy wypełnianiu ich obowiązków, a w konsekwencji szkodzą zdrowemu rozwojowi sportu polskiego. Zebrani, dalecy od chęci tolerowania niewłaściwych i niedopuszczalnych poczynań ze strony członków Związku Dziennikarzy Sportowych, widzą się zmuszeni kategorycznie zaprotestować przeciwko uzurpowaniu sobie przez związki sportowe prawa karania dziennikarzy sportowych, pracujących jednocześnie w związkach sportowych za krytykowanie władz sportowych. Zebrani dopatrują się w tem nadużycia kompetencji i próby zamachu na wolność słowa i niezawisłość dziennikarską. Kwalifikowanie bowiem i ocena czynności dziennikarskich, dziennikarzy i publicystów sportowych, zrzeszonych w Związku Dzienikarzy Sportowych, należy wyłącznie do atrybucji Sądu Koleżeńskiego tegoż Związku.

Walny Zjazd stwierdza, że prasa sportowa może spełnić swe szczytne posłannictwo i stać na usługach opinji publicznej, tylko wtedy, jeśli działalność jej opierać się będzie na bezwzględnej niezawisłości i niczem niezagrożonej swobodzie w wypowiadaniu objektywnego sądu o wszelkich przejawach życia sportowego. Walny Zjazd wzywa Zarząd Główny do przeciwstawienia się wszelkim usiłowaniom, obliczonym na podporządkowanie prasy sportowej swoistym celom związków sportowych, i zapewnia, że udzieli Zarządowi Głównemu jaknajintensywniejszego, solidarnego poparcia w jego akcji protestacyjnej".

Uchwalono również zasadnicze dyrektywy dla prac poszczególnych oddziałów, zaapelowano do wszystkich dziennikarzy sportowych, by w krytyce swojej i omawianiu spraw, **unikali niepotrzebnych osobistych zadraźnień.** Postanowiono utrzymywać ścisły kontakt z najwyższemi władzami sportowemi, jak P. U. W. F. i Związek Związków, oraz Syndykatami dziennikarzy. Ostro rozprawiono się z tymi pseudo dziennikarzami sportowymi, którzy nie należą do Związku i kórzy żerują na naiwności czytelników, karmiąc ich brukowemi i nieodpowiedzialnymi dykteryjkami. Postanowiono ich bojkotować i wezwać związki sportowe, tudzież kluby sportowe do odmawiania tymże wolnych wstępów na imprezy sportowe i udzielania jakichkolwiek wiadomości.

Jeśli uchwały Zjazdu będą realizowane, i, jeśli powołane czynniki sportowe sprzęgną się do wspólnej pracy z dziennikarzami sportowymi, sport polski skierowany zostanie na właściwą drogę służenia ogólnemu dobru społeczeństwa polskiego.

M. STATTER.

Wszyscy na obozy Z.R.S.S.

Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Z. R. S. S. urządza cały szereg obozów letnich, dostępnych dla członków Z.R.S.S. Tegoroczny plan obozowy jest jednakże znacznie rozszerzony i obejmuje wszystkie gałęzie sportu, tak, że każdy towarzysz i towarzyszka mogą z łatwością wybrać dla siebie obóz najodpowiedniejszy.

Program obozów jest następujący:

OBOZY MĘSKIE.

1) 1.VI — 10.VI. Kurs dla organizatorów i kierowników robotniczych klubów sportowych w Warszawie.

2) 18.V — 23.V. Obóz turystyczny (mieszany) w Wiśle i Jeleśni (Beskid Śląski), zaliczony do prób na P. O. S. tylko dla województw śląskiego i kieleckiego.

3) 1.VII — 15.VII. Obozy dla przodowników gier sportowych, lekkiej atletyki i gimnastyki w Ochojcu pod Katowicami.

4) 5.VII — 27.VII. Obóz wędrowny (mieszany) dla uczestników z województwa śląskiego nad polskie morze (Gdynia, Hel, Gdańsk).

5) 15.VII — 1.VIII. Obóz dla przodowników gimnastyki zbiorowej z uwzględnieniem zaprawy lekkoatletycznej w Buczowie, stacja kolejowa Stary Sambor.

6) 15.VII — 1.VIII. Kurs dla instruktorów i sędziów piłki nożnej w Gdyni.

7) 15.VII — 1.VIII. Obóz turystyczny wysokogórski w Zakopanem.

8) Obóz 3-turnusowy (co 10 dni) dla przodowników lek.-atlet., gier sportowych i gimnastyki w Huścisku wojew. śląskie dla uczestników z całej Polski.

9) 1.VIII — 15.VIII. Obóz dla przodowników gier sportowych w Olesiowie wojew. stanisławowskie.

10) 1.VIII — 15.VIII. Kurs wychowania fizycznego dla kierowników i organizatorów robotniczych klubów sportowych w Hallerowie.

12) 1.VIII — 15.VIII. Wędrowny obóz kolarski na trasie Zakopane — Kraków — Tarnów — Rzeszów — Przemyśl — Lwów — Stryj — Stanisławów.

13) 15.VIII — 15.IX. Kurs budowy łodzi żeglarskich i kajaków w Hallerowie.

14) 20.VIII — 10.X. Kurs dla przodowników boksu i zapaśnictwa w Warszawie.

OBOZY KOBIECE.

1) 1.VI — 10.VI. Obóz dla kierowniczek i organizatorek w. f. k. robotniczych klubów sportowych w Warszawie.

2) 1.VII — 15.VII. Obóz dla przodowniczek gier sportowych, lekkiej - atletyki i gimnastyki w Ochojcu, st. kolejowa Katowice.

3) 15.VII — 1.VIII. Obóz dla przodowniczek gier sportowych w Hallerowie nad morzem.

4) 15.VI — 1.VIII. Obóz dla przodowniczek lekkiej - atletyki w Huścisku, wojew. śląskie.

5) 15.VII — 1.VIII. Obóz turystyczny z uwzględnieniem metodyki wycieczek wysokogórskich w Zakopanem.

6) 15.VII — 15.VIII Obóz dla instruktorek gier sportowych, lekkiej atlet. i gimnastyki w Huścisku.

7) 1.VIII — 15.VIII. Obóz dla przodownic gier sportowych i lekkiej atletyki w Buczowie, st. kolejowa Stary Sambor.

OBOZY WODNE MIESZANE.

1) 5.VII — 20.VII. Obóz kajakowy na trasie Oświęcim — Warszawa (Wisłą) klm. 512.

2) 15.VII — 15.VIII. Żeglarski obóz morski w Hallerowie.

3) 1.VIII — 10.VIII. Wędrowny obóz kajakowy. Koniecpol — Warszawa (Pilicą i Wisłą) klm. 317.

4) 10.VIII — 20.VIII. Obóz kajakowy dla zaawansowanych Zawada — Warszawa (Wieprzem i Wisłą) klm. 332.

5) 1.X — 15.IX. Obóz wodny wioślarski i kajakowy na przestrzeni Kraków — Warszawa (Wisłą).

OBOZY MIESZANE.

1) 14.VII — 24.VII. Obóz wędrowny w Pieninach z uwzględnieniem metodyki wycieczek górskich.

2) 19.VIII — 30.VIII. Obóz wędrowny po Pińszczyźnie.

3) 16.VII — 15.VIII. Obóz dla przodowników i przodownic gier sportowych w Zawoi, st. kol. Sucha.

OBOZY DLA TOWARZYSZÓW ŻYDOWSKICH.

1) 1.VII — 1.IX. Obóz 4-turnusowy (co 2 tygodnie) dla przodowników i przodownic gier sportowych i lekkiej atlet. w Piwnicznej.

2) 1.VII — 1.IX. Obóz 4-turnusowy dla przodowników i przodownic gimnastyki i gier sportowych w Kazimierzu nad Wisłą.

3) 1.VII — 1.IX. 4-turnusowy obóz mieszany dla przodowników i przodownic gier sportowych i gimnastyki w Ganoniu, st. kol. Muszyna.

4) 1.VII — 1.IX. Obóz dla instruktorów i instruktorek gimnastyki zbiorowej w Pieninach.

5) 1.VII — 1.VIII. Obóz dla przodowników i przodownic lekko atlet. w Trokach, st. kol. Wilno.

6) 15.VII — 15.VIII. Obóz 2-turnusowy dla instruktorów gimnastyki w Jastarni.

7) 1.VIII — 30.VIII. Obóz dla przodowników i przodownic gier sportowych w Jaremczu.

Wszelkie dalsze szczegóły, tyczące się kosztów, zgłoszeń, ekwipunku i programów szczegółowych będą podawane w najbliższych numerach „Sztafety Robotniczej".

Bilans prac W. R. S. K. O.

W najbliższą sobotę, dn. 12 maja r. b. odbędzie się w sali konferencyjnej ZZK. doroczna konferencja WRSKO. Nie od rzeczy więc będzie dać kilka ogólniejszych rysów ze stanu w okręgu i z działalności ustępującego komitetu.

Do WRSKO. należy w tej chwili 36 KLUBÓW (wraz z podokręgiem zachodnim), w których jest zarejestrowanych (posiadają legitymacje z opłaconemi składkami). 2200 CZŁONKÓW. Należy jednak wziąć pod uwagę, że rejestracja jest przeprowadzana od niedawna i nie obejmuje wszystkich członków, których faktyczna liczba wynosi około 5000.

Ustępujący obecnie komitet, obejmując władzę w okręgu w dn. 13 lipca 1933 r. zastał tylko zaczątki organizacji, tak, że śmiało można powiedzieć, iż mocne postawienie na nogach i gruntowne zorganizowanie robotniczych klubów sportowych na terenie Warszawy zawdzięcza się ustępującym władzom. Wynajęto lokal, dając możność normalnej pracy organizacyjnej licznym agendom, jak RPA. i inne wydziały, uporządkowano biurowość, angażując płatnego pracownika. Jak wielka była działalność sekretarjatu niech świadczy ilość załatwionych pism, a mianowicie: PRZYJĘTO 745 LISTÓW, WYSŁANO ZAS 416 oraz 53 KOMUNIKATY po 50 EGZEMPLARZY KAŻDORAZOWO.

Plenum RSKO. odbyło ogółem 13 posiedzeń, prezydjum zaś 20.

Najpotężniejszym wydziałem sportowym warszawskiego Komitetu jest RPA. Oprócz niego wszakże praca nie mniej owocna była prowadzona w takich wydziałach, jak LEKKO - ATLETYCZNY, KOLARSKI, GIER SPORTOWYCH, PING - PONGOWY, GIMNASTYCZNY I PŁYWACKI. (Inne wydziały, a więc TURYSTYCZNY, NARCIARSKI, SPORTÓW WODNYCH są w stadjum początkowem). Wyżej wymienione wydziały przejawiały dość wielką żywotność, przeprowadzając mistrzostwa i organizując najrozmaitsze imprezy.

Prawdziwą chlubą wszakże ustępującego Komitetu może być przez niego zapoczątkowany i zorganizowany, JEDYNY NA CAŁĄ POLSKĘ WYDZIAŁ SANITARNY, który posiada bardzo dobrze wyszkolonych na specjalnie zorganizowanych kursach 31 SANITARJUSZY. Sanitarjusze obsłużyli 88 imprez, udzielając pomocy w 103 przypadkach. Przez wydział została założona sprawnie działająca PORADNIA SPORTOWO - LEKARSKA; bada ona zawodników, udziela porad i t. p.

Jak więc widać pomimo bardzo ciężkich warunków materjalnych (wszystkie kluby są poważnie zadłużone względem WRSKO.) — pomimo trudnych warunków terenowych (brak własnych boisk, placów, sal, lokali dla klubów) pomimo wielu czynników zewnętrznych, przeszkadzających w organizacji mas robotniczych praca ustępującego Komitetu dała całkiem poważne wyniki. Rzeczą nowego Komitetu będzie tę pracę kontynuować.

Bieg naprzełaj

Słońca ulewa
spływa
w złotych płatach
na zielone drzewa — —

Zieleń — radość — radość zielona —
słońce — radość — złote szaleństwo — —

Zieleń — zieleń — zielony zalew — —

Spiętrza się, strzela, skacze —
spada — opada —
fale — fale — zielone fale —
zalew — zalew zielony — —

Piana kwiatów — pachnie — zapach —
w złotych kwiatach
łąka się pali —
w lesie pełno białych konwalij —

Porzućcie hale maszyn,
zabierzcie wasze dziewczyny, —
weźmiemy dzieci z poddaszy —
śpiewajmy, krzyczmy i tańczmy—
bieg — bieg naprzełaj —
w złote, słoneczne, zielone godziny — —

Trzaśnijcie drzwiami biur,
rzućcie warsztaty i sklepy —
biegnijcie do nas i z nami —
tutaj jest lepiej — —

Zostawcie broń w koszarach —
nie będzie nikomu potrzebna —
idziemy tańczyć i śpiewać —
słońce jest złote, a woda jest srebrna — —

Naprzełaj — wyścig szalony —
w radość — w zielone fole —
w zalew, zalew zielony — —

Śpiewajmy — tańczmy i krzyczmy —
jutro pójdziemy burzyć kopce graniczne — — —

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Otwarcie sezonu wodnego R.K.S. „Skra"

We czwartek, dn. 10 b. m. o godz. 10.30 RKS. „Skra" otwiera na sezon letni własną przystań i plażę nad Wisłą. Z okazji tej uroczystości odbędzie się tradycyjny drużynowy wyścig kolarski na trasie plaża Skry — Falenica — plaża Skry oraz korowód łodzi robotniczych sportowców Warszawy, jak również mecze siatkówki.

Na otwarcie Zarząd RKS. „Skra" zaprasza wszystkie kluby robotnicze zrzeszone w WRSKO.

Robotnicze ciężkoatletyczne mistrzostwa Warszawy

Mistrzostwa robotnicze Warszawy w zapasach i podnoszeniu ciężarów zgromadziły, niestety, tylko zawodników trzech klubów (**„Skra", „Jutrznia"** i **„Elektryczność"**), którzy zaprezentowali wysoką klasę tak w zapasach, jak i w podnoszeniu ciężarów, gdzie między innemi został pobity rekord Warszawy w wadze piórkowej przez tow. **Nalewajskiego** o 15 kg.

W zapasach po dłuższej przerwie, spowodowanej kontuzją nogi, wystąpił **Falkiewicz,** wykazując dobrą formę i kładąc **Malińskiego** w 8 minut.

Ogółem startowało 21 zawodników.

W ogólnej punktacji, w podnoszeniu ciężarów: 1) **Elektryczność** 13 pkt., 2) **Jutrznia** 12 pkt. **W zapasach:** 1) Elektryczność 22 pkt., 2) Skra 11 pkt.

Po zawodach zostały wręczone zwycięscom dyplomy przez tow. **Michałowicza,** który w swem przemówieniu podkreślił walory zdrowego sportu ciężkoatletycznego, mającego przed sobą widoki rozwoju.

Szkoda, że szereg klubów zrzeszoych w WRSKO., nie wykazuje żadnego zainteresowania dla ciężkoateltyki.

Wyniki podnoszenia ciężarów podaliśmy we wczorajszym numerze. W zapasach wyniki były następujące:

Waga kogucia: 1) Zawiski (Skra), 2) Federowicz (Elektr.).

Waga piórkowa: 1) Szlenkier (Skra), 2) Skolimowski (Elektr.).

Waga lekka: 1) Kieruszyn (Elektr.), 2) Warchoł (Skra).

Waga półśrednia: 1) Błaszczak (El.), 2) Sadowski (El.).

Waga średnia: 1) Piaskowski (El.), 2) Książkiewicz (El.).

Waga półciężka: 1) Falkiewicz (El.), 2) Dąbrowski (Elektr.).

J. P.

Ostatnie dni zapisów na wycieczkę do Puszczy Białowieskiej

Wycieczka wyruszy z Warszawy w piątek, 18 maja wieczorem. Dokładny program pobytu w obozie podaliśmy już.

Całkowity koszt pobytu na obozie, a więc noclegi, odżywianie, przejazdy na terenie puszczy, opłaty wstępu i t. p. wynosi

13 zł. 50 gr. od osoby.

Przejazd koleją do puszczy ponoszą uczestnicy, korzystając z 80 proc. zniżki kolejowej (co wyniesie około 6 zł. w obie strony dla uczestników i uczestniczek z Warszawy).

Wobec ograniczonej ilości osób zgłoszenia są przyjmowane tylko do dnia 14 maja r. b. Przy zapisie wpłaca się całą opłatę, a najmniej zadatek *5 zł.* Zgłoszenia przyjmuje Jerzy *Cesarski,* Administracja *„Robotnika"*, Warecka 7, w godz. od 9 do 15, tel 5.13.80.

Obóz prowadzą tow. tow.: Edward *Hryniewicz* i Jerzy *Cesarski.*

Kurs dla pracowniczek organizacyjnych

ODBĘDZIE SIĘ OD 1 — 12/VI W WARSZAWIE.

W programie wykłady z zakresu: socjalizmu, ideologji sportu robotniczego, metod propagandy i agitacji, seminarja, ćwiczenia instytucyj robotniczych i społecznych. zajęć organizacyjnych. Wycieczki, zwiedzania: instytucyj robotniczych i społecznych.

Opłata wynosi 12 zł. Obejmuje zakwaterowanie w gmachu Z. Z. K. i utrzymanie.

Uczestniczki opłacają przejazd, korzystając z 81% zniżki kolejowej.

Zgłoszenia i bliższe informacje: Kobiecy Wydział Sportowy ZRSS., ul. Czerwonego Krzyża 20, IV p.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.